

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

## Warunki prezyd. Azany „o 100 mil odległe od żądań gen. Franco” Sen. Berard wyjechał do Burgos

RZYM, (PAT). — Paryski korespondent „Tribuny” omawiając rozmowy, toczące się w Paryżu pomiędzy prezydentem czerwonej Hiszpanii Azaną, a ministrem del Vayo pisze, że Azana, który jest zwolennikiem rokowań pokojowych nie chce opuszczać Paryża, posiada on poparcie rządu francuskiego i angielskiego. Życzenia Azany są następujące:

- 1) opuszczenie terytorium hiszpańskiego przez ochotników zagranicznych,
- 2) zapewnienie, że w stosunku do republikanów nie będą stosowane żadne represje,
- 3) zlikwidowanie wszelkich wpływów zagranicznych w chwili gdy na

ród hiszpański będzie decydował o swoim losie.

Komentując powyższe warunki „Tribuna” pisze, że są one o 100 mil odległe od żądań generała Franco który odrzuca kategorycznie zarówno amnestię polityczną, jak i plebis cyt.

Propozycje Azany Homaczyć należy faktem, że Anglia i Francja nie mogłyby nie wskórać w Hiszpanii na drodze zorganizowanej na wzór włoski i niemiecki, i prowadzącej niezależną politykę zagraniczną.

Zdaniem opinii angielskiej i francuskiej do przyjęcia żądań Azany przyczyniłoby się podanie się jego do dymisji. Pomysł ten nie jest zbyt szczęśliwy, ponieważ miejsce Azany

zająłaby prawdopodobnie wiceprezidentką dawnego parlamentu hiszpańskiego Dolores Borruti, zwana Passionaria. W takich okolicznościach, konkluduje „Tribuna” druga podróż Berarda do Burgos nie zapowiada się pomyślnie.

PARYŻ, (PAT). — Sen. Berard udając się w misji oficjalnej do Burgos opuścił wczoraj Paryż w towarzystwie wicedyrektora gabinetu Bonnet'a, sekretarza ambasady Saint oraz sekretarza ambasady, przydzielonego do wicedyrektora do spraw handlowych m. s. z. Baraduc'a.

Sen. Berard'a żegnał na dworcu b. ambasador hiszpański w Paryżu Quinones de Leon.

### Min. Ciano przybywa do Polski 25 b. m.

WARSZAWA, (PAT). — Dnia 25 bm. przybędzie do Polski z rewizytą minister spraw zagranicznych Italii hr. Ciano z małżonką. Pobyt w Polsce potrwa 4 dni.

### Rada Ministrów

WARSZAWA, (PAT). — W dniu 17 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, zastępującego nieobecnego w Warszawie premiera gen. Sławoja Składkowskiego.

Rada Ministrów przyjęła ponadto kilka projektów ustaw.

### Oficjalna wiadomość o przesunięciu terminu exposé min. Becka

WARSZAWA, (PAT). — Członkowie komisji spraw zagranicznych Sejmu otrzymali wczoraj od przewodniczącego pos. Lechnickiego zawiadomienie odwołujące wyznaczone na dzień 18 bm. posiedzenie komisji ze względu na nabożeństwo za duszę papieża Piusa XI.

Jak wiadomo, na posiedzeniu tym p. minister Beck wygłosił miał exposé.

### Projekt zmiany ustawy paszportowej w Litwie

KOWNO, (Pat.) Rząd przelał pod obrady Sejmu projekt zmiany ustawy paszportowej. Przewiduje on, że Ministerstwo Spr. Wewnętrznych przśle instrukcje, wyznaczając dane, wpisywane do dowodów osobistych. Poza tym projekt zawiera znamienne usługa, głoszący, że „minister spraw wewnętrznych może nakazać zmianę paszportów wewnętrznych w całym państwie, bądź jego części, lub dla poszczególnych grup mieszkańców”. Projekt ten wywołał zaniepokojenie wśród mniejszości narodowych.

### Likwidacja kłajpedzkiej loży masonskiej

KOWNO, (Pat.) W tych dniach odbyło się przy słabej frekwencji zebranie likwidacyjne kłajpedzkiej loży masonskiej „Simon Dach”. Majątek loży przeszedł w posiadanie kłajpedzkiego „Kulturverbandu”. Wybitni członkowie loży nie zjawili się na zebranie.

KOWNO, (Pat.) Socjalistyczny Kartel Rzemieślnicy w Kłajpedzie został rozwiązany i przejęty przez utworzony w tonie „Memeldeutscher Kulturverband” — Narodowo-Socjalistyczny Front Robotniczy.

### Elokwentny Sejm

Podczas wczorajszej debaty budżetowej w Sejmie marsz. Makowski apelował do pp. posłów o ograniczenie ich wymowności, prosząc o wygłaszanie mów z pamięci, nie zaś odczytywanie. „Dyskusja” się jednak przedłużała. Marszałek widział się zmuszonym ponowić „koleżeńskie wezwanie”:

„Czuję się w obowiązku jeszcze raz prosić panów, aby swych mów nie odczytywali, a wygłaszali z pamięci, jak to jest określone w art. 73 regulaminu. Unikniemy przez to powiązania rzeczy, które były już w dyskusji poruszone, a które następny mówca, gdy ma je napisane, ponownie odczytuje. Nie chciałbym używać żadnych rygorów. Zwracam się tylko z koleżeńskim wezwaniem, aby panowie zaoszczędzili nam straty czasu powodowane odczytywaniem tekstów przemówień”.

### St. Zjedr. nie śpieszą z uznaniem rządu gen. Franco

WASZYNGTON, (PAT). — Ze źródeł miarodajnych donoszą, że rząd argentyński zwrócił się do departamentu stanu z prośbą o wyjaśnienie stanowiska Waszyngtonu w sprawie uznania gen. Franco.

Stanowisko St. Zjednoczonych jak słyhać — nie uległo zmianie uznania nie może nastąpić, zanim gen. Franco nie będzie sprawował kontroli nad całym terytorium hiszpańskim i zanim nie będą wypełniane ogólne warunki uznania.

### Amerykańska historia

NOWY JORK (Pat). W South Norwalk (w stanie Connecticut) 4 uzbrojonych bandytów napadło w biały dzień na 2 inkasentów bankowych, którym towarzyszył policjant. Bandy ci zrabowali 40 tys. dolarów i zdolali zbiec.

## Rozbił się samolot biorący udział w zawodach lubelskich 3 lotnicy ranni. — 12 samolotów lądowało przymusowo.

LUBLIN, (PAT). — Wczoraj w Lublinie miały się rozpocząć dwudniowe VI Lubelsko-Podlaskie Zimowe Zawody Lotnicze. Wszyscy zawodnicy zapisani do zawodów, reprezentujący wszystkie aerokluby w całej Polsce przyjechali do Lublina, jednak wskutek niesprzyjających warunków atmosferycznych początek zawodów odłożono do soboty.

W związku z zawodami lotniczymi w Lublinie dowiadujemy się następujących szczegółów nieudanej próby rozpoczęcia zawodów w dniu wczorajszym.

Z Lublina przedpołudniem wystartowało 26 samolotów, biorących udział w rajdzie i samolot RWD 13 z Warszawy z załogą 3 ludzi. Po wystartowaniu z Lublina okazało się, że lot jest niemożliwy wskutek niezwykłej gęstej mgły. Trzy samoloty wróciły natychmiast do Lublina, 11 przyłeciało na lotnisko Świdnik pod Lublinem, z 13 pozostałych 12 lądowało po drodze. O samolotach tych na razie nie ma bliższych wiadomości.

Samolot RWD 13 wpadł w korkociąg i spadł w pobliżu toru kolejowego Łuków — Lublin pomiędzy stacją Bystrzyca a Lublinem. Wkrótce po wypadku samolotu przejeżdżał torem kolejowym pociąg zdążający do Lub

lina. Kierownik pociągu Aleksander Jagodziński zatrzymał pociąg i kolejarze pośpieszyli z pomocą. Spod gruzów samolotu wydobyto 3 lotników, z których jeden jest ciężko ranny, dwóch zaś leż. Rannych przewieziono do Lublina, gdzie umieszczono ich w szpitalu.

Nazwiska ofiar katastrofy samolotu

brzmia:

inż. Strączyński z Warszawy — ciężko ranny, Jan Jelec z Warszawy i Bolesław Wilczek ze Lwowa — leż ranni.

Do Białej Podlaskiej zdołał dolecieć jeden jedyny samolot pilotowany przez inż. Aleksandrowicza z aeroklubu lubelskiego.

## Wojna domowa w Palestynie Krwawe starcia między rewizjonistami i socjalistami żydowskimi

JEROZOLIMA, (Pat.) W całej Palestynie wybuchły gwałtowne starcia wewnętrzne wśród ludności żydowskiej. Koła polityczne nie fają swego zaniepokojenia z powodu wytworzonej sytuacji. Wczorajsza prasa hebrajska, donosząc o wypadkach w kraju, mówi wręcz o wybuchu wojny domowej między Żydami, obarczając jednocześnie całą odpowiedzialnością za wytworzony stan rzeczy elementom lewicowym.

W kolonii Natania 40 członków mi-

licji socjalistycznej zaatakowało działacza rewizjonistycznego dra Egera, którego w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala.

W kolonii Kidiat Matzkin został zorganizowany formalny atak na pochód młodzieży rewizjonistycznej, w którym znajdowały się również dziewczęta i dzieci. Kilkanaścioro dzieci w wieku od 12 do 14 lat zostało pobitych do utraty przytomności. Szereg uczestników pochodu odniósł bardzo ciężkie rany.

W Haifie, Rehewet i Kfar Sabba członkowie milicji socjalistycznej napadli na lokale partii rewizjonistycznej i zdemolowali je doszczętnie. Na ulicach dochodziło do ciężkich i gwałtownych starć między socjalistami a rewizjonistami.

Organ socjalistów palestyńskich „Davar” został zaskarżony do sądu za nieustanną kampanię podżegawczą, prowadzoną od dłuższego czasu na łamach tego pisma przeciwko rewizjonistom.

## Emerytury nie mogą przekraczać 1000 złotych miesięcznie

Inicjatywa pos. gen. Żeligowskiego

WARSZAWA. (Tel. wł.) Poseł gen. Żeligowski złożył do Sejmu wniosek, wzywający rząd do zmiany ustawy o emeryturach.

Według projektu pos. gen. Żeligowskiego, żadna emerytura nie mogłaby przewyższać 1000 zł miesięcznie.

Wniosek byłby nowelizacją słynnej ustawy Jędrzejewiczowskiej.

## Autostrada z Gdańska do Prus?

WARSZAWA. (Tel. wł.) Według informacji, otrzymanych z Gdańska, Senat zamierza rozpiścić w najbliższym czasie pożyczkę wewnętrzną na sumę 80.000.000 guldenów.

Pożyczka ta w ogromnej części ma być zużyta na budowę wielkiej autostrady oraz mostu przez Wisłę dla stworzenia bezpośredniego połączenia Gdańska z Prusami Wschodnimi.

## Zwolnienie od opłat szkolnych dzieci uczestników strajku szkolnego

WARSZAWA. (Tel. wł.) Min. w. r. i o. p. podpisał wczoraj zarządzenie o przyznaniu dzieciom uczestników strajku szkolnego w b. zaborze rosyjskim w 1905 r. przywileju zwolnienia od opłat zarówno w szkołach średnich jak czesnego w wyższych zakładach naukowych.

## Jeszcze w sprawie przymusowych organizacji rolników

WARSZAWA. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że w czasie obrad prezesów organizacji rolniczych nt. przymusowych organizacji przemawiał prezes Poleskiego T-wa Org. i Kółek Ron. Roth, oświadczając, że na Polesiu istniała już eksperymentalna przymusowa organizacja rolnicza. Zwalczala ona dobrowolne kółka rolnicze, nie dala żadnych wyników gospodarczych, a przeciężyła budżety powiatowe.

## Ożywiona działalność Ukraińców w Wawszawie

WARSZAWA. (Tel. wł.) Ukraińcy w Warszawie w ciągu ostatnich tygodni wykazują ożywioną działalność. Po odczytach red. Kotorowicza i Hałajczuka w języku polskim, wczoraj odbył się odczyt prof. Łuszyńskiego w Ukraińskim Instytucie naukowym nt.: „Konfederacja barska w świetle historii w przedstawieniu Szewczenki”.

Odczyt wygłoszony był po ukraińsku.

## „Łupy wojenne”

PARYŻ, (PAT). — W czwartek odbyła się w Oeret rozprawa sądowa przeciwko 76 oficerom międzynarodowej brygady Listera, oskarżonym o przemyślenie na terytorium Francji sztab złota oraz klejnotów wartości kilku dziesiątów milionów franków.

71 oficerów skazano na kary więzienia od miesiąca do 2 lat, pięciu zaś zwolniono. Złoto i klejnoty zostały skonfiskowane.

Oskarżeni oficerowie oświadczyli broniąc się, iż te przedmioty wartościowe należały do skarbcza rządu republikańskiego i miały być przewiezione samochodami ciężarowymi do Francji. Ponieważ jednak drogi były już zajęte, polecono oficerom podzielić między siebie skarb i przenieść go do Francji. Sąd nie dał wiary temu tłumaczeniu.

## Dziś dr Anczewicz opuszcza Wilno

Sytuacja naszego kolegi redakcyjnego, dra Anczewicza, nie zmieniła się w niczym od chwili, gdy zaalarmowałaśmy czytelników naszych wiadomością o cofnięciu mu prawa pobytu w Wilnie.

Dziś upływa termin wyznaczony mu przez władze na opuszczenie Wilna i dr Anczewicz odjeżdża do Warszawy, pozostawiając w Wilnie rodzinę (żonę i dwie córki).

Będziemy się starali w dalszym ciągu, o ile okoliczności pozwolą, korzystać z cennej współpracy dra Anczewicza i zamieszczać jego artykuły. O wiele gorzej przedstawiają się dalsze możliwości jego pracy naukowej. Instytut Europy Wschodniej, a w nim dział sowietoznawstwa, w którym dr Anczewicz specjalizował się znajdując się tylko w Wilnie. Warszawa ani żadne inne miasto Polski nie ma w ten sposób zorganizowanego studium nad stosunkami w ZSRR.

Pozbawiony prawa pobytu w Wilnie dr Anczewicz nie będzie mógł wykazywać zdobytej wiedzy a wkład, jaki zrobiło Państwo Polskie, kształcąc go w ciągu przeszło 10 lat na wybitnego specjalistę w tej dziedzinie zostanie zmarnowany.

Brak jakiegokolwiek współdziałania ze sobą resortu oświaty z Min. Spraw Wewnętrznych jest zdumiewający.

Dr Anczewicz bowiem przebywał od 11 lat w Polsce na prawie pobytu czasowego, bezskutecznie robił starania o uzyskanie obywatelstwa polskiego mimo, że jest ożeniony z obywatelką polską i poświęca się pracy naukowej w polskich wyższych uczelniach, zdobywając całkowite uznanie swych profesorów i przełożonych.

Cały czas ma nadzieję, że to obywatelstwo polskie w końcu otrzyma. Tego samego przekonania są jego przełożeni. W tym samym czasie zaś władze bezpieczeństwa, aż do chwili doręczenia nakazu wysiedlenia, nie uczyniły nic, aby przestrzec instytucje naukowe, w których dr Anczewicz pracuje, że cały jego trud będzie bezowocny, że są jakieś tajemnicze powody, które wywołują wysiedlenie jego z Wilna w ciągu trzech dni bez uzasadnienia.

W ten sposób zostaje zmarnowany duży kapitał i wiedzy i uczuć kołozskich, które opuszczający zdołał zaskarbić sobie wśród kolegów, przełożonych i uczniów, a poza tym duży kapitał straconego czasu i pieniędzy.

## Siła materialna i sprawiedliwość społeczna to dwa filary wielkości Rzplitej

(Z przemówienia min. Kościalkowskiego w Sejmie)

Sejm wczoraj obradował nad budżetem Min. Opieki Społecznej. Po referacie sprawozdawcy min. Marian Zyndram Kościalkowski wygłosił dłuższe przemówienie, obrazujące dorobek i zamierzenia resortu. W końcowej części swej mowy min. Kościalkowski powiedział:

Równoległe z programem, realizującym idee siły materialnej państwa polskiego, musi następować rozwiązywanie zagadnienia, potocznie zwanego sprawe dliwością społeczną. Siła materialna i sprawiedliwość społeczna — oto dopiero filary, na których wielkość Rzeczypospolitej zbudowana być może.

Najmocniejszy pieniądź, najpotężniejsza inwestycja, stanowiąca podstawę bogactwa narodowego, stają się dopiero wartością dla państwa i narodu realną, gdy podkładem dla nich jest nie tylko kapitał pieniężny, ale przede wszystkim pełnowartościowy człowiek pracy: pełnowartościowy zarówno pod względem zdrowia fizycznego i poziomu życia, jak poziomu kultury i postawy moralnej. Człowiek pracy miasta i wsi, który swoją wytwórczością i wydajnością pracy dźwiga na sobie ciężar dopełniania naszych, jakże skromnych, możliwości ściśle materialnych.

Los tego człowieka łączy się nierozdzielnie z losem najlepiej pomyślanego programu gospodarczego. Jeżeli mam la-pidarnie ująć całokształt problemów, jakie muszą znaleźć rozwiązanie, stwierdzę bym musiał, że obok realizacji tak kapitalnych spraw, jakimi są uprzemysłowienie kraju i maksymalne podniesienie poziomu wytwórczości, co nazwałbym programem gospodarczo-politycznym, to nie do pominięcia jest rozwiązanie zagadnienia struktury społeczno-gospodarczej.

Domaga się tego nie tylko sama istota przebudowy struktury gospodarczo-politycznej oraz konsekwencje, wywołane prowadzonymi już obecnie pracami realizacyjnymi, ale taki choćby fakt, jak to, że Polska weszła obecnie w okres z jednej strony największego nasilenia ilościowego młodych roczników, z drugiej — wynikającego stąd powiększenie się masy ludności, zdolnej do udziału w produkcji.

Los człowieka pracy, któremu konstytucja nasza przypisuje w Polsce szczególnie ważne znaczenie — to, powiedziałbym ogólnie, zakres działania Ministerstwa Opieki Społecznej, czy jak by je słusznie nazwać można, Ministerstwa Spraw Społecznych.

Ustalenie w Polsce pozycji i roli spo-

tecznej pracodawcy i pracownika — to bodaj jedno z najkapitałniejszych zagadnień, do którego rozwiązania musimy zdążyć. Albowiem to jest warunkiem osiągnięcia równowagi społecznej, co z kolei da możliwość jak najproduktywniejszego wyzyskania wszystkich sił w narodzie dla dobra państwa jako całości. Jest to równoznaczne z tak popularnym dzisiaj hasłem wciągnięcia najszerszych sfer społeczeństwa w orbitę życia gospodarczego i dalej, państwowego.

Musimy dojść do wychowania nowego typu obywatela, dla którego praca stanowiłaby w jego własnej świadomości współczynnik polegi państwa i dobrobytu narodu, a posiadany kapitał, czy warsztat pracy stanowiłby równie ważki współczynnik dobra ogólnego. Rzecz praktycznie biorąc, musimy dojść do tego, by termin „sfery gospodarcze” odnosił się nie tylko do posiadaczy kapitału finansowego, lub warsztatu pracy lecz i do posiadaczy największego w Polsce kapitału, jakim jest praca.

Wysoka Izba! Pragnę w dzisiejszym, bardziej ogólnym przemówieniu, stwierdzić zasadniczo, że jak wtedy, gdy się mówi o pracy, o produkcji, o gotowości obronnej państwa — musi się mówić o człowieku i jego usytuowaniu, tak i wów czas, gdy się mówi o przebudowie społeczno-gospodarczej, o przebudowie społecznej, musi się mówić o takiej organizacji świata pracowniczego, która by obejmując swą strukturą i treścią działania cały świat pracy — od warsztatu pracy do centralnej reprezentacji — włączoną została w organizm gospodarczy państwa i, reprezentując interesy swej grupy społecznej, skutecznie współdziałać mogła w kształtowaniu dobra ogólnego.

Im sprawniej działać będzie aparat organizacyjny samych pracowników, tym łatwiejsze będzie zadanie państwa w kształtowaniu rzeczywistości i tym szybciej państwo w harmonijnym współdziałaniu wszystkich czynników społecznych osiągnie szczytowe możliwości rozbudowy gospodarczej.

## Reakcję wywołują fakty najjaskrawsze

Po wczorajszym artykule wstępnym, zapytywano mnie z oburzeniem:

„Jakto, Pan chce, żeby ludzie z wyższym wykształceniem byli traktowani łagodniej przez administrację od wieśniaków?”

Pochwaliby Pan decyzję wysiedlenia chłopów, oparte na materiale konfidencjonalnym? Przecież zwyczajna zazdrość o względy dzwierzyny wiejskiej może być nieraz przyczyną donosu. Wysłiedlony bez uzasadnienia nie będzie wiedział, za co. nie będzie mógł ani się wytłumaczyć, ani dojść do sprawiedliwości.”

Prawdziwie święte oburzenie! Zebyż go było jak najwięcej wśród posłów, senatorów, ministrów i podsekretarzy stanu. Może by pod wpływem tego oburzenia zrozumiano wreszcie, że wysiedlenie jest karą, karą cięższą niż krok grzywny, w pewnych okolicznościach cięższą nawet od krótkotrwałego więzienia. Nasi ojcowie doświadczyli tej kary na sobie i mogli-by coś o tym powiedzieć.

Podstawową zasadą sprawiedliwości jest, że nie ma kary bez sądu. Podstawową zasadą każdego sądu jest wysłuchanie obu stron, postawienie zarzutów i danie możliwości odpowiedzi na te zarzuty.

Jeżeli więc orzecznictwo w pewnych sprawach pozostawiono władzom administracyjnym, to można to było zrobić tylko pod warunkiem zachowania tych zasad.

Prawo tymczasem nie stawia tego warunku. Odwrotnie zwalnia od obowiązku motywowania decyzji a więc o zarzutach w ogóle może nie być mowy.

Skoro prawo pisane posiada braki — powinien przyjść z pomocą obywatel. Prawo mówi: „decyzja nie wymaga uzasadnienia”. Czy to jest równoznaczne z „decyzji nie można uzasadnić”?

Prawdopodobnie w wielu wypadkach nie można, ale tylko z przyczyn faktycznych nie powinno. Prawo bowiem nie zakazuje uzasadnienia i ambicją władz administracyjnych powinno być danie uzasadnienia, chociażby po to, aby uchronić się od zarzutów wydawania decyzji niemotywowanych.

Zie prawo pogorsza zła praktyka. Jesteśmy tego świadkami w dziedzinie wileńskiej praktyki wysiedlenia. Nie Pan Prezydent, a nasi posłowie na Sejm i rząd — ludzie posiadający inicjatywę ustawodawczą — powinni tutaj wkroczyć. To są rzeczy oczywiste.

Jeżeli jednak nikt nie wkracza a akcja wysiedleńcza trwa, jeżeli nie znając motywów decyzji, ciągle widzi my nowych ludzi, opuszczających Wilno i województwo wileńskie, ten stan rzeczy musi w nas budzić grozę.

Kto wie, na kogo teraz kolej? Może ty, może ja, może jakiś profesor uniwersytetu, jakiś prałat, kanonik, prezes czy dyrektor. Nic nie wiadomo.

Czy w tym stanie rzeczy można rozumować zwykłymi kategoriami? Rzeczy, które w każdym innym wypadku traktowalibyśmy jako niesłuszne, dopuszczamy jako niezrozumiałą dla nas tragiczną konieczność, której nie jesteśmy w stanie uniknąć.

Następuje jak gdyby swego rodzaju oziępcie. Reakcję wywołują tylko fakty najjaskrawsze i naszej własnej skórze najbliższe.

To chętnie przyznaję tym, którzy mnie indagowali. J. Św.



**Piotr Józefowicz**  
ziemianin powiatu dziśnieńskiego  
zmarł dn. 14 lutego 1939 r. w majątku Porzecze,  
gdzie pochowany będzie w grobach rodzinnych.

**PRZED  
CONCLAVE**



## Pasterz Anielski

„Kurier Łódzki” drukuje ciekawą legendę tyczącą obioru papieża.

Po zgonie każdego papieża przypominane są zazwyczaj przepowiednie o papieżach i końcu świata, przypisywane św. Malachiaszowi O'Morgair, arcybiskupowi armachańskiemu (Armagh), prymasowi Irlandii (1094—1148). I obecnie po śmierci Ojca św. Piusa XI prasa podaje fragmenty tych przepowiedni, lecz niestety często nieścisłe, a co gorsza nie brakuje i błędnych wniosków o końcu świata, nie zgodnych z nauką katolicką.

Po raz pierwszy przepowiednie Malachiaszowe ogłoszono drukiem w Wenecji w 1595 r. benedyktyn Arnold Wion w dziele „Lignum vitae” z komentarzem dominika o. Alfonsa Claconiusa (Chocon). Sze reg uczonych powątpiewa o powadze tych przepowiedni, sądząc, że sfałszykowane je w 1590 r. podczas konklawe Grzegorza XIV. Nie ma wcale pewności, iż

autorem ich był św. Malachiasz.

Przepowiednia podaje 111 pontyfikatów, zapowiedzianych w godłach krótkich, wyrażonych w dwóch lub trzech słowach. Zaczynają się one od połowy XII w. tj. od Celestyna II (1143—1144) i kończą się na ostatnim papieżu Piotrze Rzymianinie. Trzeba przyznać, iż szereg tych przepowiedni jest bardzo trafny. Proroczo spełniły się albo dosłownie, albo charakterystycznie dany pontyfikat, albo też dotyczyły herbu lub nazwiska papieża. Piusa VI, który odbył podróż apostolską do Wiednia do Cesarza Józefa II, tytułującego się Apostolską Mością, przepowiednia nazywa „Peregrinus Apostolicus”. Pius X scharakteryzowany jest jako „Ignis Arden” (Ogień gorejący) a Pius IX — jako „Cruis de cruce”. Istotnie dźwigał Papież ten krzyż doświadczony ze strony dynastii sabaudzkiej, mającej w herbie krzyż. Leon XIII — „Lumen in lo” — poniekąd scharakteryzowany został podwójnie — miał gwiazdę w herbie i był słońcem swej epoki. Następca Piusa X — Benedykt XV nazwany został „Religio de populo” — religia wyludniona. Wojna światowa i jej ofiary stwierdzają to proroczo. Pius XI jaśniał jako „Fides Intrepida” — wiara nieustraszona.

Na podstawie tej przepowiedni następcą Piusa XI będzie Pasterz Anielski.

Dalej po Piusie XI następują 106 — Pastor Angelicus (Pasterz Anielski), 107 — Pastor et nauta (Pasterz i Żeglarz), 108 Flos florum (Kwiat kwiatów), 109 De medicata luane (Z połowy księżycy), 110 — De labore solis (Z pracy słońca) i 111 — De gloria oliviae (Z chwały oliwy).

Po czym powiedziano: „W przesłałowaniu ostatecznym Świętego Kościoła Rzymskiego zasiadać będzie Piotr Rzymianin, który paść będzie owce w wielu utrapieniach, które gdy miną, miasto siedmiopagórkowe zostanie zniszczone i sędzia sfraszliwy będzie sądził świat”.

Następcą więc Piusa XI — według przepowiedni św. Malachiasza ma być Pastor Angelicus — Pasterz Anielski, po którym wymienionych jest jeszcze sześć pontyfikatów przed końcem świata.

## Kronika telegraficzna

— Rumuńskie ministerstwo zdrowia wydało zakaz sporządzania sukien damskich z celofanu ze względu na łatwą zapalność tego materiału.

W Zachodniej Gwolinie Brytyjskiej doszło na jednej z plantacji cukrowych do zaburzeń, w czasie których zabite zostały 3 osoby, w tym 1 Murzyn, a kilku nastu policjantów odniosło rany.

— W Rumunii wydarzył się niezwykły wypadek ukarania przez sąd drużyny piłkarskiej. Sensacja była tym większa, że chodziło o pierwszą drużynę, mistrza Rumunii klubu „Ripensia”. Drużyna ta wracając z meczu w Czerniowcach wywołała awanturę w pociągu, a następnie pikarze obrazili i pobili konduktora. Sąd w Buzau skazał wszystkich piłkarzy na karę po 3 miesiące więzienia.

**Po los I klasy**



**DO KOLEKTURY  
DROGA DO SZCZĘŚCIA**

Wielka 44 • ILNO • Mickiewicza 10  
**GDZIE STAŁE PADAJĄ  
WIELKIE WYGRANE**

Clagnienie już we czwartek 23 b. m.

## Wielki sukces Polski w biegu patroli wojskowych

Polska zajęła 3. miejsce, bijąc Italię, Finlandię, Rumunię i Węgry

ZAKOPANE. (Pat.) W piątek odbył się w Zakopanem międzynarodowy bieg patroli wojskowych ze strzelaniem na 25 km. W czasie startu obecny był na stadionie narciarskim pod Krokwią Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Startowały ogółem patrole 7 państw. Sensacją zawodów był wielki sukces patrolu polskiego, który zajął niespodziewanie 3. miejsce, bijąc faworytów biegu patrolowego Włochów i Finów oraz Rumunię i Węgry. Drugą niespodzianką było 1. miejsce Niemiec. Powstrzymanie spodziewano się, że walka o 1. miejsce rozegra się pomiędzy Italią, która broniła prymału zdobytego w Garmisch a Finlandią, która triumfowała w ub. latach, a chciała się zrewanżować Włochom za porażkę w Garmisch.

Oficjalne wyniki marszu łącznie ze strzelaniem przedstawiają się następująco:

Państwo	czas marszu	strzałów	czas dodany	czas łączny
1) Niemcy	2:24:06	6	2:10	2:26:16
2) Szwecja	2:27:22	5	1:26	2:28:48
3) Polska	2:41:04	5	1:26	2:42:30
4) Włochy	2:41:56	4	0:43	2:42:39
5) Finlandia	2:46:37	8	3:36	2:50:13
6) Rumunia	2:54:58			
7) Węgry.				

Faworytem biegu patrolowego był patrol włoski. Poza tym typowano również wysoko Finów. Niemcy zrobiły niespodziankę, nie jest ona tak wielka, jeśli się zważy, że od roku już patrol niemiecki był przygotowywany w specjalnej grupie i przebył staranny trening. Tym samym powodom należy przypisać sukces patrolu polskiego.

## Oznaka honorowa PZM da Pana Prezydenta RP

ZAKOPANE. (Pat.) Podczas patrolowego biegu narciarskiego na stadionie pod Krokwią wiceprezes Polskiego Zw. Narciarskiego dr Boniecki wręczył P. Prezydentowi Rzeczypospolitej Prof. Mościckiemu odznakę honorową Polskiego Związku Narciarskiego z okazji 20-lecia istnienia Związku.

## Zjazdowcy opuszczają Zakopane

ZAKOPANE. (Pat.) W ciągu czwartku wyjechała z Zakopanem część narciarzy-zjazdowców z zespołów zagranicznych, którzy zakończyli w środę udział w pierwszej części zawodów FIS w Zakopanem.

Z powodu wyjazdu **SPRZEDAM** w centrum miasta **nowy drewniany dom** składający się z 6 pokoi. Wolny od podatków. Warunki bardzo dogodne. Informacje w Adm. „Kurjera Wil.” Baranowicze, ul. Ułańska 11

## Kto jest panem domu?

BRUKSELA. (Pat.) Zwolennicy rządu gen. Franco objęli w posiadanie lutejszy „Dom Hiszpański” (Casa de Espana).

BRUKSELA. (Pat.) Nacjonaliści hiszpańscy, którzy zajęli „Casa de Espana” zostali aresztowani i odprowadzeni do dyrekcji policji, gdzie sprawdzono ich dowody tożsamości. Gmach został ponownie objęty w posiadanie przez jego administratora oraz sekretarza hiszpańskiej ambasady republikańskiej.

# Słowa prawdy senatora Bartla

**Sen Bartel:**

Skończenie politechniki w ciągu 6 i trzy czwarte roku to jest optimum, którego życzyć by sobie należało, w rzeczywistości sytuacja wygląda o wiele gorzej. Zajmowałem się szczegółowo sprawą długotrwałości studiów akademickich. Przeciętny czas studiów studenta Politechniki Lwowskiej wynosi 13,8 lat, a kończy studia przeciętnie zaledwie jedna trzecia zaspisujących się na nie.

**Min. Świątosławski:**

Ja mam w tej sprawie inne dane.

**Sen. Bartel:**

A co się stało z resztą?

**Min. Świątosławski:**

Odpadła ze studiów.

**Sen. Bartel:**

Tak, odpadła po drodze.

Jakie są tego przyczyny?

Przyczyn jest bardzo dużo. Przede wszystkim niedostateczne przygotowanie młodzieży przechodzącej ze szkół średnich. Dla zorientowania się w ogólnych horyzontach umysłowych młodzieży wstępującej na politechnikę przeprowadziłem pewien egzamin dla sprawdzenia poziomu wykształcenia. Otóż wyniki są rewelacyjne. Poziom umysłowy młodzieży, kończącej szkoły średnie jest bardzo niski. Młodzież przychodząca obecnie na wyższe uczelnie nie zna zupełnie języków obcych, słabo zna polski, no, a pisać po polsku oczywiście nie umie, bo kto dziś to umie. (Ogólny śmiech).

Zdanie ogólnego poziomu wykształcenia studentów wykazało, że 58 procent studentów nie wiedziało, kto to był Rajmund Poincare. Akwa forte określili studenci, idący na wydział architektury, jako ujście wodociągu, 38 proc. nie wiedziało o Galileuszu, 48 proc. nie słyszało o Ryszardzie Wagnerze.

Widać stąd, że coś w szkole średniej jest nie w porządku. Uczniowie w szkole średniej są przeciętni pracą. A potem student nie potrafi dać odpowiedzi na najprostsze pytanie. Szkoła średnia daje swym uczniom za gadanie po prostu doktorskie, np.: zagadnienie, które mam wrażenie, podała stara, doświadczona w tych sprawach nauczycielka w szkole żeńskiej „Czy prawdą jest, że bliskie współzycie zabija miłość?”

Młodzież przychodzi na wyższe uczelnie nieprzygotowana, gdy wyższe uczelnie stawiają jej coraz większe wymagania. Już po pół dyplomie student na Wydziale Inżynierii Politechniki Lwowskiej ma przed sobą 26 egzaminów i wiele bardzo trudnych projektów. W tych warunkach człowiek, kończący po 10 latach bardzo ciężkiej pracy politechniki, czuje się zupełnie wypompowany. Jak można wymagać od niego prężności i dynamiki. To przeciętnie winno być jak najprędzej usunięte. A czy da się to przeprowadzić? Uważam, że pozosta-

wienie sprawy reformy studiów włącznie uczelniami nie da nic pozytywnego.

Nie sądzę, by bez nacisku ministerstwa konieczna reforma została przeprowadzona. A szkoda! Autonomii? Uważam, że autonomia na wyższych uczelniach to jest wolność wypowiedzenia swoich przekonań naukowych przez profesorów bez przepuszczenia ich przez filtry policyjne, a ponadto swoboda w obsadzaniu katedr według wyłącznie naukowych kwalifikacji osób. Natomiast wszystkie inne kwestie nie są istotne.

Student jest przemęczony i w rezultacie na wykłady nie uczęszcza. Ministerstwo powinno, nie oglądając się na nic, wyrzucić odpowiedni nacisk by sprawa studiów została szybko załatwiona.

Dalszą przyczyną obecnego złego stanu rzeczy są stosunki na wyższych uczelniach. Co jakiś czas zawieszane są wykłady z powodu przeróżnych niepokojów; na te kwestie żydowskiej lub kwestyj politycznych. Młodzież akademicka chce rozwiązać kwestię żydowską. Na tym tle wybuchają niestanne awantury. Atmosfera jest nie do wytrzymania. Jedyna reakcja władz akademickich — to zawieszenie i odwieszanie wykładowców. Po wznawieniu wykładowców przez kilka tygodni jest spokój. Później wszystko się powtarza od początku. Bierne stanowisko senatów jest dla mnie niezrozumiałe. Jestem naukowcem z zamiłowaniem i szkoła dla mnie jest świętą nią nauki. Jeżeli w tej szkole mamy do czynienia z wypadkami rozbestwienia gdy 10 napada na jednego, klu-

je go nożami, a nawet zabija, to ja się z tym nie mogę pogodzić i nigdy się nie pogodzę. Ale to nie wszystko. Po zostają wystąpienia polityczne, skierowane przeciw rządowi, a nawet państwu. Tu mówca przytacza szereg bardzo jaskrawych przykładów i oświadcza: nie rozumiem dlaczego traktowany jest eksterytorialnie dom akademicki lub też ogród politechniki, gdzie schronić się może każdy rzemieślnik, ale policjant musi stać bezradnie u jego bram. Większość młodzieży akademickiej bez względu na przekonania polityczne chce przede wszystkim studiować. Na politechnice Lwowskiej studiuje około 3 tysięcy studentów. Z tych 800 — 350 to jest młodzież narodowa i ta grupa terroryzuje i panuje nad całą uczelnią. Rektor jest tu kompletnie bezsilny. Temu stanowi trzeba położyć kres. Uczelnia jest świątynią nauki, towarzystwa polityczne zaś, kryjące się pod pseudonimami towarzystw ideowo-wychowawczych winny być wyprowadzone poza obręb uczelni. Apeluję do Pana Ministra aby był łaskaw położyć kres anarchii, panującej na uczelniach. Wszystko, co powiedziałem nie jest krytyką w stosunku do Pana Ministra, dla którego mam bardzo wiele szacunku, widząc ile wysiłku, zdrowia i ile serca wkłada w swoją pracę.

**Przewodniczący:**

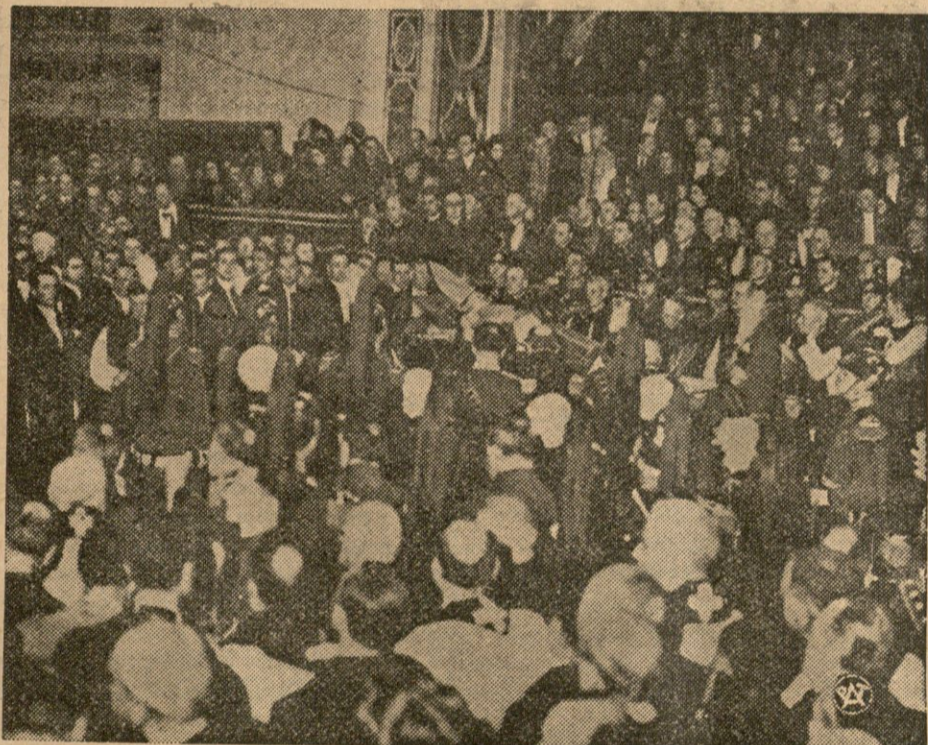
Sądzę, iż będę wyrazem wszystkich członków komisji, jeśli p. senatorowi, premierowi Bartłowi serdecznie podziękuję za to przemówienie (oklaski).

## SZEF GESTAPO przybędzie do Warszawy

WARSZAWA, (Tel. wł.). — W nadchodzącą sobotę przybywa do Polski szef Gestapo niemieckiego, Himmler. Będzie to rewizyta dla szefa Policji Państwowej, gen. Kordiana-Zamorskiego, który w roku ub. odwiedził Berlin.

Himmler będzie zaproszony na polowanie do Białowieszy. Gospodarzem polowania będzie szef kancelarii wojskowej zamku gen. Schally.

### Pogrzeb Ojca św. Piusa XI



W dniu 14 lutego odbył się w Bazylice św. Piotra w Rzymie uroczysty pogrzeb zmarłego Ojca świętego Piusa XI. — Rzut oka na uroczystości pogrzebowe Piusa XI, w chwili przenoszenia trumny do sarkofagu.

## Morska uroczystość

Paryż, w lutym.

Paryż posiada 40 tysięcy Polaków. Oczywiście, posiada podobną nieledwie liczbę polskich organizacji ze sztabami, prezesami, gwoździakami i uroczystościami. Jest tam także Dom Polski i Foyer Polonais i Biblioteka Polska (doskonale zresztą prowadzona). Osobiście odnosiłem się złośliwie do większości tych organizacji. Jak wszystkie nasze subiektywne, uczuciowe sądy, podobnie i ten opiera się na faktach. Właściwie na jednym fakcie, ale za to bardzo drażliwym.

Było to na 11 listopada, w dwudziestą rocznicę odzyskania niepodległości. Tuż po sławnym wrześnieiu i październiku, kiedy Polacy byli w nieładzie p. Kerillisa, ponieważ upamiętnili się o swoje własne, przyznane dziełkami komisji zaolzańskie ziemie. Każdy Polak pałał chęcią wyrażenia swojego przywiązania do Ojczyzny. Spotkał mnie któryś z naszych rodaków i powiedział, że w onymże Domu Polskim na rue Crillon ma się odbyć ogromnie uroczysta akademicka niepod-

ległościowa. Oczywiście z rozkoszą tam pójść, odrzekłem, cieszę się nie wymownie, przypuszczam, że to będzie piękna manifestacja polskiej jedności narodowej, bądź co bądź istniejącej. Przyszło ze mną kilku moich kolegów i znajomych. — Mają państwo zaproszenia? — pyta jeden z tutejszych, nieco „sous pression” cerberów. Nie, nie mamy zaproszeń, ponieważ nikt ich nie dał, ale powiedziano nam tak i tak, że akademicko, przyjdź można, Polska dwadzieścia lat już na nowo niepodległa, chcieliśmy dać wyraz uczuciom itd. Niestety, nie puszczają. I nie tylko nas. Oto jakiś robotnik, przyjechał z Courbevoie z żoną i dziećmi, chciał im pokazać ambasadora Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Też musi szukać jakiejś knajpy, żeby spędzić resztę wieczoru. I tak odchodzi dziesiątki innych, polskich emigrantów. Bardzo dowcipnych odpowiedzi na ich pytania udziela p. Wózny. Ludzie, mówiąc po prostu, odchodzą wściekli, zrezyguowani. Wyzywają, przeklinają porządku.

Więc dla kogo była ta akademicka? Byli urzędnicy konsulatu, kilku stu-

dentów, urzędnicy ambasady, PKO, Orbisu. Więcej już nikogo nie puszczono, ponieważ brakło miejsca. Dopiero w kilka dni później ktoś poszedł we właściwym u nas czasie (więcej za późno) po olej do głowy. Powtórzono całą uroczystość w większej sali przy tłumnym udziale robotników polskich okręgu paryskiego.

Nie pisałem o tym wtedy, ponieważ zbyt mi ten temat dręczył. Nie chciało mi się pisać w tak ciężkim czasie smutnych rzeczy, że wszędzie potrafimy być jednakowo biurokraty czni. Jeśli piszę o tym dziś, to tylko dlatego, że temu smutnemu faktowi można przeciwstawić bardzo udatną i dobrze zorganizowaną Akademię Morską w dniu 12 lutego.

Tym razem obrano nowiutką, obszerną, dwa tysiące osób mogącą pomieścić salę chemików. Sala była wypełniona po brzegi i to nie publicznością, która ucześnie na takie rzeczy z nakazu i nawyku. Przytłaczającą większość stanowili prawdziwi paryscy Polacy, ci, którzy swobodniej w dają argotem bellewilskim niż polską mową, których dzieci, gdy chcą podzielić się ze sobą wrażeniami, mówią po francusku, a tylko w wyjątkowych bardzo uroczystych okazjach mówią

po polsku zabawnym, surowym i pełnym uroku akcentem. Nikt tu ich nie spędził, bo nie mógł. Przyszli z własnej woli.

Akademia, jak powiedziałem była ze wszech miar udana. Nie tylko dla tego, że pomimo wszystkie mankamenty przemówienia były bardzo interesujące, że część artystyczna była przygotowana na ogół sumienne i że wbijanie gwoździ ograniczono do pięciu minut. Ale śpiewał polski chór p. Stachowskiego, śpiewał bardzo sprawnie, rzeczy nie najwyższego repertuaru, ale miłe i dobrze, sumienne przygotowane. I znowu członkowie tego choru, to nie antymuzyczny urzędnicy, ale dzieci emigrantów. Być może dla wielu z nich pojęcie polski ogranicza się do krakowskiego stroju i do polskiej piosenki, najeżonej fonetycznymi trudnościami dla dziecka, które wciąż musi mówić po francusku.

Alé najlepsza rzecz, to moim zdaniem, była inscenizacja „Akademii Morskiej” Wysomirskiego. Z przyjemnością muszę powiedzieć, że Jerzy Wysomirski, nasz stary znajomy z tych łamów, ułożył świetną książeczkę na akademii morskie. Wybrał teksty różnych autorów, stworzył coś w

Kupując losy I klasy pamiętaj że...

# NADZIEJA NIGDY NIE ZAWODZI

WARSZAWA - MARSZAŃKOWSKA 117  
LWÓW - LEGIONÓW 11

Przebiegnięcie już 23.6.39

## Nożycami przez prasę

SERDECZNE SŁOWA „GAZETY POLSKIEJ“

„Gazeta Polska“ zamieszcza, utrzymując w serdecznym tonie artykuł redakcyjny, poświęcony narodowemu świętu Litwy.

W ciągu ubiegłych dwudziestu jeden lat swego bytu państwowego Litwini, dzięki głębokiemu patriotyzmowi, zdołali przezwyciężyć trudności, jakie piętrzyły się przed młodą republiką. Ustabilizowali ustroj państwowy, zgodnie z wymogami narodu i epoki; stworzyli własną siłę obronną, na miarę swych możliwości i potrzeb; unormowali stosunki z sąsiadami; przeprowadzili radykalne reformy społeczne ku pożytkowi narodu i państwa, rozbudowali życie gospodarcze, oparte głównie na dobrze zorganizowanym rolnictwie. Dzięki tym dokonaniom państwo litewskie jest dziś przygotowane do przezwyciężenia trudności i bez niepokojliwego biegu wypadków międzynarodowych.

Dopiero w dwudziestolecie uroczystej proklamacji niepodległości Litwy stosunki polsko-litewskie weszły w stadium normalne. Naród litewski stał wiernie przy sztandarze swej niepodległości państwowej, czyniąc wszystko, aby ją jak najmocniej ugruntować. Ta wytrwała wola narodu litewskiego wzbudzała w nas zawsze głęboki szacunek.

Dziś, po raz pierwszy od normalizacji stosunków polsko-litewskich, mamy możliwość uzewnętrznienia tego uczucia w stosunku do naszego sąsiada litewskiego. Pragniemy też, aby w dn. 16 lutego 1939 r., w pamiętnym dla narodu litewskiego dniu proklamowania niepodległości państwa litewskiego, wśród głosów szczerych i życzliwych nie zabrakło głosu polskiego. Głosu narodu, który w swym sąsiedzie północnym cenili zawsze i cenili woleń i zdolności realizowania tej woli, tak mocno zadokumentowanej w minionym okresie litewskiego odrodzenia państwowego.

Miejmy nadzieję, że ten sam ton zabrzmi w Litwie w artykułach poświęconych naszym rocznicom. A wie le wśród nich jest rocznic wspólnych.

NOWE MOŻLIWOŚCI EMIGRACYJNE

Dr Kaplan zamieszcza w „Naszym Przeglądzie“ b. ciekawy wywiad z sekretarzem republiki Dominikańskiej w sprawie emigracji żydowskiej do tej republiki.

Republika Dominikańska może przyjąć bez uszczerbku dla reszty ludności 50 do 100 tysięcy osób.

W zasadzie imigracja jest otwarta dla wszystkich.

Formalności i koszty są następujące: Każdy emigrant powinien wypełnić formularz w trzech egzemplarzach (jeden przeznaczony dla ministerstwa spraw wewnętrznych — drugi dla prefektury policji — trzeci dla biura imigracyjnego). Egzemplarze tych formularzy są do dyspozycji emigrantów w przedstawicielstwie rep. Dominikańskiej w Paryżu 21, Rue Messine.

Dalej następuje opis geograficzny oraz wyszczególnienie ułatwień przy wyjeździe. Okazuje się, że tzw. kwota pokazowa nie obowiązuje w tym kraju.

Za bezpaństwowców Rep. Dominikańska uznaje też Żydów niemieckich, włoskich, sudeckich, czyli tych, którzy chociaż są w posiadaniu obywatelstwa, faktycznie nie mają możliwości powrotu do krajów pochodzenia. Żydzi polscy, rumuńscy itd. Nie podlegają opłacie 500 dol.

Republika Dominikańska zaprasza emigrantów, bo jej bogaty kraj posiada dużo żyznej gleby i nieprzebrane skarby jeszcze nie eksploatowane. Chłopi, myjąc w prymitywny sposób piasek rzeczny, wydobywali dotychczas złoże wartości czterystu tysięcy dolarów złotych. W zeszłym roku suma ta doszła nawet do 800 tysięcy

(Dokończenie na str. 4)

Cicho są!

## Deszczyk pada, Kaziuk blisko...

Stał się cud pewnego razu, dzień przemówił do obrazu, a obraz doń ani słowa i skończyła się rozmowa.

Może tym razem nie będzie tak, jak śpiewa się w piosence. Wprawdzie przemawiamy co roku, lecz obraz nam ani słowa. Ale bądźmy wytrwali — może w tym roku...

Deszczyk pada... FIS diabli biorą, a przede cie taka ważna impreza turystyczna! Martwimy się nią szczerze. Ale — gdyby FIS był w Wilnie, tobyśmy się chyba nie martwili.

Bo oto przykład — co roku, my dziadki dziennikarskie przemawiamy do Wysokiego Obrazu — usuńcie go z czasu śnieg ze ślizgawki na pl. Łukiskim. Żeby śnieg nie tajał i żeby woda mogła trochę wsiąknąć, trochę wyschnąć. Wszystko na nic. I co roku historia się powtarza. A obraz ani mrugnął!

Deszczyk pada, Kaziuk blisko... Woda ze ślizgawki zalewa cały plac, rozmacza go i rozbagnia. W zeszłym roku po kiermaszu trzeba było chodzić już nie w kaloszach, ale w gumowych butach kanalizacyjnych.

Mamy jeszcze trochę czasu — może by się znalazło również trochę energii i złożeń i może by się wreszcie zainaugurowało Kaziuka jeśli nie bez błota, to przynajmniej bez bagna po pas.

w. l.

**HOTEL „ST. GEORGES“**  
w WILNIE  
Pierwszorzędny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach

# W dniu dzisiejszym w Salonach Klubu Prawników — ul. Mickiewicza 24, odbędzie się

# Tradycyjny Wieczór Kowieński

organizowany staraniem Związku Polaków Ziemi Kowieńskiej

Początek o godz. 22. Wstęp 4 zł, akadem. 2.

## Dalszy ciąg narciarskich mistrzostw świata

Zakopane, 15 lutego.

Kolejną konkurencją był bieg 18 km i do kombinacji. Start i meta na szczycie Gubałówki punktualnie o godz. 10 z rana. Trasa, tyczenie, czas wszystko w idealnym porządku (bra wo kapitanie Góral Zaprezentował pan Wilno z najlepszej strony).

Trasa nadzwyczaj urozmaicona, tzw. norweska, biegła przeważnie terenem zalesionym w kierunku Nowego Bystrego przez Palenicę i z powrotem na Gubałówkę. Najcięższe podejście wynosiło około 1,5 km. Śnieg do bry, lekki mróz, pogoda bezwietrzna, warunki doskonałe.

Po raz drugi dowiedli Finowie swojej bezkonkurencyjności w biegach. W pierwszej dziesiątce świata uplasowało się aż 7 Finów, 2 Szwedów i 1 Norweg. Jedenastym był Włoch, Niemiec dopiero 22, Polak 25. (Matuszyna). Tak wysoki poziom zawodów nie prędko będziemy mogli oglądać w Polsce. Spośród państw śródkontynentalnych Włosi są zespołem zdecydowanie najlepszym. Zwycięstwo ich nie było przypadkowe.

Z wielu rzeczy należy wyciągnąć korzystne wnioski już jeśli nie na dziś, to przynajmniej na przyszłość.

Po pierwsze podpatrzenie stylu w różnych warunkach terenowych, a więc na płaskim, podejściu i zjazdach. Na płaskim i zwłaszcza na podejściach rzuca się w oczy u naszych zawodników mała praca rąk, przeciążone są przeważnie nogi, w szczególności Finowie podchodzą wybitnie na rękach. Zdobywają przewagę czasu przede wszystkim na podchodzeniach. W zjeździe sytuacja wyrównuje się. Drugą ważną rzeczą jest umiejętność odpowiedniego smarowania nart, w czym również celują Skandynawowie (w tym biegu nie było to aktualnym, ponieważ zawodnicy polscy mieli narty dobrze smarowane). I trzecia rzecz, na którą należy bezwzględnie zwrócić uwagę — jest brak opieki nad zawodnikiem podczas biegu. Wzorem koleżeńskości i zrozumienia zawodnika byli wszyscy Skandynawowie, Niemcy i Szwajcarzy. Zarówno zawodnicy, nie biorący udziału w danej konkurencji, jak i kibice zostali się gęsto wzdłuż całej trasy (miej więcej co 1 km.) i w najprzeróżniejszy sposób zachęcali swych ziomków do zwycięstwa. Podanie tubki smaru czasu, ilości przebytych kilometrów,

czasu innych zawodników, kilka słów otuchy, zachęty odgrywa kolosalną rolę.

A nasi zawodnicy? Biegają osieroceni, twarz pokrawiona, proszą o chustkę do nosa — nie ma nikogo. Złamię kijek albo nartę i musi wycofać się z biegu. Dobrze, jeżeli jeszcze przyjaciel osobisty jednocześnie nie startuje, no to podciągnie na ostatnim kilometrze.

Do kombinacji weszła największa liczba Polaków, na drugim miejscu Niemcy, potem Norwegowie, Szwajcarzy i Szwedzi, na ostatnim Finowie. (Ciekawe, że Francja nie posiada zupełnie skoczków). Największe szanse na zwycięstwo mają Norwegowie, najmniejsze Finowie. Spośród zawodników polskich St. Marusz jest na 23 miejscu (słaby czas na osiemnastce). Dla podrobienia w kombinacji musi u zyskać skok co najmniej o 10 metrów dłuższy od najlepszego. Większe szanse ma Andrzej Marusz, zajmując w osiemnastce dwunaste miejsce, w skokach jednak ustępując znacznie bratu Stanisławowi.

A więc jutro rozstrzygnie się los braci a jednocześnie kombinacji Polscy.

Gr.



Prezes Polskiego Związku Narciarskiego wiceminister Bobkowski (na lewo) i prezes FIS mjr Oestgard na trasie zawodów FIS w Zakopanem.

## Nożycami przez prasę

(Dokończenie ze str. 3)

dolarów złotych. Oprócz tego wywozi się mangan, miedź i żelazo. Poza tym eksport artykułów rolniczych jest też rozwinięty; obejmuje on cukier, kawę, kakao, tytoń, skóry, bydło, drzewo, miód itd. Eksport jest trzy razy większy niż import.

Pod względem klimatu Republika Dominikańska jest w lepszym położeniu od Gujany, bo jej średnia temperatura wynosi 18 stopni (maksimum 30). Dzięki wiatrom morskim mimo gorącego klimatu jest znosny. Trzy łańcuchy górskie o wysokości czasami do 3.100 metrów dają ludności możliwość zainstalowania się w chłodniejszych miejscowościach.

### NARESZCIE!

„Kurjer Poranny” zamieszcza artykuł poświęcony inflacji stowarzyszeń społecznych w Polsce. O tej pładzie pisaliśmy już wiele razy w „Kurjerze Wileńskim”. Okazuje się że inflacja zaczyna się trochę zmniejszać.

Ogólna ilość stowarzyszeń społecznych w Polsce wyniosła w r. 1937 aż 110.545, w r. 1938 ilość ta wzrosła do 113.918.

Rozwiązano w r. 1937 łącznie 2.656 organizacji, przy czym własną uchwałą rozwiązało się 1.564 organizacji.

W r. 1938 rozwiązano razem 5.889 organizacji, z czego własną uchwałą zlikwidowało się aż 3.580.

Jak więc z jednej strony mamy do czynienia z prawdziwą inflacją społecznej „twórczości” organizacyjnej, tak z drugiej zaznacza się bardzo znamienne tendencja ze strony społeczeństwa,

aby tę „twórczość” rozbijającą energię społeczną samorzutnie ograniczyć.

### ILE GDAŃSK ZARABIA NA POLSCE?

„Dziennik Poznański” podaje ciekawe cyfry, dotyczące zysków gdańskich osiagniętych w Polsce.

Co Gdańsk otrzymał i otrzymuje, na to pytanie odpowiedzieć można w przybliżeniu, gdyż jeżeli uwzględnimy dewaluację marki a później złotego w roku 1925, dokładnych cyfr od początku mieć nie będziemy. Dla zorientowania się wystarczą jednak cyfry za ostatnie jedenaście lat. W tym czasie Gdańsk zainkasował z cel na swój własny rachunek w latach 1926-27 — 1937-38 ogółem około 200 milionów złotych. Suma ta oczywiście rozdziela się nierównomiernie na poszczególne lata, gdyż ze spadkiem importu w czasach złej koniunktury, dochody z cel również były mniejsze. Najniższa cyfra roczna w roku budżetowym 1934-35 wyniosła 6.181 tysięcy złotych, a najwyższa w roku budżetowym 1928-29 złotych 35.137 tysięcy zł. W ostatnim roku budżetowym 1937-38 otrzymał Gdańsk 12.700 tysięcy złotych z tego tytułu. Z kwot powyższych oczywiście pośrednio Gdańsk opłaca swoją administrację celną, której koszt, jak już poprzednio wspomniiano, wynosi około 8 milionów złotych. Reszta więc zasła budżet Wolnego M. Gdańska.

Cyfry te nie są niestety proporcjonalne do cyfr, któreby oznaczały wzrost lojalności. Raczej odwrotnie.

Książka kształci, bawi, rozwija

## Czytelnia Nowości

WILNO, ul. Św. Jerzego 3

OSTATNIE NOWOŚCI

Lektura szkolna — Beletystyka — Naukowe — Wysyłka na prowincję  
Czynna od 11 do 18.  
Kaucja 3 zł. Abonament 1.50 zł

Pół żartem pół serio

## W lno wczoraj, dziś i jutro

W najbliższym pięćdziesięcioleciu za wrem Warszawy ma być urządzona wystawa p. t. „Wilno wczoraj, dziś i jutro”... Wystawa zgromadzi wyłącznie plany i projekty urbanistyczne.

## Koszty utrzymania

Proszę, czytajcie sami:

Główny Urząd Statystyczny zawiadamia, że komisja do badania zmian kosztów utrzymania w Warszawie na posiedzeniu w dniu 8 lutego br. ustaliła, iż w miesiącu styczniu w porównaniu z grudniem r. ub. koszty utrzymania rodziny pracowniczej zmniejszyły się o 0,5 procent.

A mój przyjaciel warszawski Rysio wciąż narzeka na wzrastające koszty utrzymania swojej rodziny pracowniczej. Nie czytał widocznie zawiadomienia Gł. Urz. Statystycznego.

Teraz dopiero z ulgą odetchnie...

## Do wynajęcia

Ogłoszenie, wycięte z „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”:

ODSTAPIĘ dwa miejsca w grobowcu. Wola Justowska 88, m. 2.

Ze względu na koszty reklamy nie doda no:

„Miejsca z niekrepującym wrzosem. Wszelkie wygody. Przy solidnych nieboszczykach. Oglądać codziennie”.

## Zebak

Pewien zamożny człowiek, rozczulony przez zebra losom jego żony i dzieci, udzielił mu większej jałmużny, niż to bywa w zwyczajach. Po pewnej chwili spotyka go w restauracji jedzącego ostrgi i nie może się wstrzymać od wymówek. „Panie — odpowiada zebra — ma pan rację, ale niech pan mnie wysłucha. Jak nie mam pieniędzy, to nie mogę jeść ostrgi. Jak mam pieniądze to także nie mogę jeść ostrgi. Kiedyż ja będę jadł ostrgi?”

## Rozrywki umysłowe

KONKURS LUTOWY

KWADRATY MAGICZNE (2 punkty)

Ułożyl kł.

- a a a a 1) Pieśń, melodia  
a i i k 2) patrol nocny  
k n n o 3) Mieszkaniec Peru  
r r i i 4) Napad, natarcie.

- a a a a 1) Boisko tenisowe  
c k m m 2) Kalif arabski  
o o r r 3) Rakiela  
r r i i 4) Belka główna

KLOCKOWE FRASZKI (5 punkty)

Ułoż. Ed-ka

Z posiadanych klocków potrafili ułożyć krzyż równoramienny, lub sześciąt. Gdy dodam 100 klocków, lub odejmę 25 klocków będę mógł ułożyć piramidę z sześciątów.

Ile miałem klocków?

PRZEKŁADANKA (2 punkty)

Ułoż. (AB).

2	3	4	5
N	A	A	T
6	7	8	
N	E	N	
9	10	11	12
A	A	E	M
13	14	15	
O	I	O	
16	17	18	19
D	Z	Z	I
20	21	22	
K	Z	K	
23	24	25	26
J	O	K	S

Przestawić liczby z literami tak by rzędy poziome dawały sumę 50, dla ułatwienia podaje się że liczby z literami 3-g, 8-n, 10-a, 19-i, 25-k, są na miejscach właściwych.

ODPOWIEDZI kierownika działu.

P. Rex. Porozumiemy się z W. Panem osobście.  
P. Juchniewicz i p. Kubecki. Nagrody zaginione — wysyłamy po raz drugi.



Upominek dla całej rodziny... który zapewni radosny, beztroski nastrój podczas świąt i będzie cieszył wszystkich przez długie lata — to wspaniały odbiornik z klawiaturą

**PHILIPS Super 7-39**  
Do nabycia w firmie:

SKŁADY radio-elektro-techniczne

**D. WAJMAN**

Wilno, TROCKA 17

telefon 7-81

Duży wybór najmodniejszych żyrandoli i lamp biurowych  
Ceny konkurencyjne  
Warunki dogodne

rodzaju antologii polskiej poezji morskiej, młodej wprawdzie, ale prężącej się pod urokiem najwspanialszego czynu odrodzonej Polski. Jej przymierza z morzem. Wszystkiemu temu nadał formę sceniczną, okraślił to bar dzo zgrabnymi apeli. Wszystko zrobione jasno, z sensem, a najważniejsze, że bez żadnych dłużyzn. Teksty doskonale dobrane chwytają salę. Publiczność, która nie jest przyzwyczajona do naszych dobrych szablonów uroczystościowych reagowała b. żywo — jeszcze jeden komplement pod adresem autora. Wykonanie było żywe, zadowalające a przede wszystkim przekonujące. Zdawało się, że to my też, wpłacając drobne składki na FOM przyłożyliśmy rękę do 14-kilometrowego żelbetowego wybrzeża i że dzięki naszej woli jeszcze niejedną „Raczy Jeleń”, niejedną „Arka Noego” — stare, polskie, zygmunto wie okryte zostaną na nowo spuszczone na wodę.

Po raz pierwszy chyba w życiu przekonaliśmy się że można zorganizować interesującą, nieszablunową akademię. Były by tylko nie robić ich za dużo.

ernö.

**Ze świata kobiecego**

# GRODNO

Za mało wiemy o sobie — Wilno i Grodno. Jednak sława wykopalisk i poszukiwań archeologicznych w Grodnie jest tego rodzaju, że dociera do najbardziej opornych uszu. Pewne go dnia człowiek powiada sobie: Pojadę i zobaczę. No i jedzie. A przecież to tak blisko. Jeśli los będzie sprzyjał, znajdziemy w Grodnie dobre go ducha, pana Stanisława Autuchie wicza, kierownika oddziału kultury i sztuki w Zarządzie Miejskim. Ten wielbiciel Grodna nie pozwala swojej fatygi, żeby piękno miasta, jak na dłoni wyłożyć. No, bo tylko człowiek kochający może przedmiot swojej miłości w najlepszym świetle pokazać. Więc przekonałam się, że Grodno jest piękne. To, co tam pozostało z przeszłości, jest, jak „pańskie resztki”, okrucy wielkopańskie, które same przez się stanowią już pokazy majątek. Dziwnie położone jest to miasto. Do rzeki idzie się w górę, im bliżej, tym wyżej, aż z góry, koło starego zamku można zlecieć spojrzeniem na Niemen i na Zaniemnie, na kościół Franciszkanów, na schody, wiodące do rzeki, na cały rozległy widok, wy srebrzony i zamglony przez zimę. W tym to Starym Zamku dzieje się cudo, odbywają się wyprawy odkrywcze. Na niedużej przestrzeni dziedzińca zamkowego ziemia otwiera swe wnętrza i pozwala odczytać dzieje stuleci. Warsztami ułożona historia zdobywczy, walk i klęsk, budowania i rujnowania, życia i śmierci krzyczy ciemnymi runami: szkieletami odwiecznych belek, rumowiskiem cegieł i kościotrupami, przykrytymi deskami lub leżącymi w całej grozie nagich kości.

W muzeum zamkowym starano się jak najdośćniej zobrazować historię tego wzgórza, nadającego się tak bardzo na miejsce obronne, górną jace nad okolicą. Niedaleko wznosi się równie starożytne wzgórze Kołoczy ze swoją świątynią i był czas kiedy te wzgórza wynurzały się z szumiącej puszcy i patrzyły na Niemen, te sze roką drogę na świat, drogę, nad którą wzgórze pragnęło zapanować Ziemia pod Starym Zamkiem zechciała ludzom dzisiejszym opowiedzieć swe dzieje. Bogata jest przeszłość tego miejsca, tak bogata, że gdy pozwolono jej wyjść spod wiekowego próchna, w dziwie stają tu ludzie i myśleć mogą, że im to wszystko się marzy.

Gdzieś na dnie, w najniższych warstwach sterczą ruiny dużej świątyni bizantyjskiej, a drobne wykopaliska tu znalezione świadczą, że była tu ongiś stara kultura, z której pozostały wartościowe szczątki. Przyszli tu potem ludzie dzicy (Litwini), spalili wszystko, zniszczyli, zdeptali a na to miejsce wnieśli swoje drewniane grodzisko, chaty z belek, kurniki i chlewy. Zaległa w ziemi stopiona miedź, strzaskane krzyże, bryłki znie leniałego srebra. Aż zapadli w ziemię

i poganie, wyginęli w jakiejś walce. Znowu nad zdeptaną glebą wzniosła się świątynia bizantyjska (górna) i z kolei ona runęła. Teraz wynurzył się z ziemi chropawy mur zamku gotyckiego z XIV wieku (mur Witolda) i on został przez ziemię pochłonięty i na nim wzniosły się i trwają dotychczas mury renesansowego zamku Batorego (pozostałości z przetróbkami w czasach późniejszych). Wszystko to człowiecze, możesz obejrzeć w podziemnym muzeum, chodząc ostrożnie wśród rumowiska i omijając ludzkie piszczele, a z niepokojem spoglądając w zagłębienia, gdzie można dojrzeć puste oczodoly czaszki z grotom uwięzłym w kości. Tu sobie obejrzyj i dolną świątynię, dotkniesz ręką opalonych pogańskich belek i wdrapiasz się po murze na teren świątyni górnej. Tu pan konserwator Kieszkowski powie ci, że to miejsce jest jedyne w Europie, że trudno sobie wyobrazić drugie takie cmentarzysko historyczne i zgodzisz się z nim najzupełniej.

A potem można pójść do miasta, pozdrawiając oczyma już z góry obie fary: starą — Witoldową (kościół garnizonowy) i obecną. Fara druga ma piękny ołtarz, trochę przypominający ołtarz św. Jana w Wilnie i piękne wnętrza. Zresztą wszystkie kościoły też są bogate i piękne. Piękny kościół Brygitek, dziś Nazaretanek, ma swój dawny skarbiec po Brygitekach, śliczne ornaty, cudownie haftowane książki stare, pergaminy i drobne pamiatki. Tak. Dziwne miasto, w którym rym co krok odsłania się przeszłość: Stefan Batory, Tyzenhauz, Orzeszkowa, a w teraźniejszości widać celowe wysiłki kochających serce, zmierzające ku temu, żeby miasto przyozdobić, podnieść, zaopatrzyć i wyposażyć.

Jest teatr, śliczny ogród zoologiczny, zdaje się trzeci w Polsce, ogród botaniczny, rozrastający się i już wkraczający na teren parku Tyzenhauza. Wspaniałe kasyno oficerskie imponuje rozmiarami i urządzeniem. Wileńskie kasyno — to kopciuszek, ani się umywało!

Wśród tego piękna przestrasza lach kamienie wołają z szylców dzinias tylko niezliczona ilość Żydów. Na starych murach, w zaułkach na czowaczne nazwiska, obec i śmieszne. O to niektóre: Cypra Goldszmid. Icko Kopytnik. Szpindler Mojżesz. Chaim Kotok. Albo: „Fotografia „Wenus“ — Pejsach Melamed” czy Mordachoj Lewin albo Szyfra Gotkin. Tu znów Bronia Drajszpil czy Gniesia Czertok. Ty le jest Żydów, że niezliczni doróżkarze chrześcijańscy włożyli sobie na czapki opaski z napisem, a przyjeźdźcy myśli z westchnieniem: co za nadto to nie zdrowo. Ani dla nas ani dla Żydów“.

I znowu uciekło się na Zamek i do wykopalisk, bo tymi sprawami mniejszości się nie interesuję. Z znów było dobrze.

E. K. M.

Jadwiga Wokulska

## Zegnam księżyc

Na niebie bładopierłowym  
Kołyszają się maszty sosen.  
Cóż mi, że będę żalować  
Pachnących olszyn i rosy.  
Tyle zielonych dróg w lesie.  
Świerki stężale z zachwytu.  
Szlakiem żółtego księżycy,  
Kwiatem jesiennym zakwitam.  
W głąb serea zmierzch mi zapada  
I zgarniam polysk półceń.  
Cóż mi, że spłynę z tym zmierzchem,  
Gdy nie może się zmienić.

## Skrzypce Karłowicza

Zsunęły się po strunach wyraźnie  
Pasażyki drobniutkich perlek  
Poto, aby pieścić i drażnić,  
Gdy do głosu przychodzi śpiewak.  
Zabrzmiało triumfalnie „pesante“.  
Tylko skrzypce i nie chce się wierzyć.  
Całą duszę otworzył romantyk  
Spiący w górach — skrzypcowy  
rycerzyk  
Dymi urna zaklętych kadzidel  
Spazmem rytmu potężnym i tkliwym  
Coraz bliżej słychać, jak idą  
Wrzgnięte w akordów ogniwa...  
Wielkość i miłość.

## Odczyt o Rusi Przykarpackiej

3 lutego w lokalu ZPOK przy ul. Jagiellońskiej 3/5—3 odbyło się zebranie, poświęcone zagadnieniom Rusi Przykarpackiej, wypełnione ciekawym referatem p. konsula Michała Świerzbńskiego, znawcy tej sprawy. Kobiety wileńskie szczerze interesują się tym zagadnieniem, bowiem rozumieją, że granicy węgierskiej, tak koniecznej dla państwa polskiego, nie da się osiągnąć bez rozwiązania sprawy Rusi Przykarpackiej.

To też z wielką uwagą słuchano odczytu p. Świerzbńskiego, tym bardziej, że był rzeczowy i uderzał wielką znajomością sprawy i bezstronnością. Dawny stosunek Węgrów do ludności Rusi nie wyglądał w tym oświetleniu dobrze, jednak, zdaniem referenta, plebisycy wypadby stanować na ich korzyść, bowiem Czesi doprowadzili ludność tamtejszą do najwyższej rozpacz, rujnując ją materialnie i drecząc moralnie. Cały dobrok Węgier na tym terenie został zniszczony: winnice, pastwiska, rasowe bydło. Zostało tylko to, co służy samym Czechom dla reprezentacji (gmachy urzędowe, domy urzędnicze, drogi itd.). Miejscowi nie mają nic i dopieka im skrajna nędza w tym odcieciu od punktów centralnych gospodarczych. To też sprawa granicy po zostaje otwartą i palącą jak niezagojona rana i powinna być jak najprędzej załatwiona.

Dyskusja, która się wywiązała po odczycie, świadczyła o tym, jak bardzo żywe i emocjonujące jest zagadnienie poruszone przez p. konsula Świerzbńskiego.

Za ten interesujący odczyt składamy p. Michałowi Świerzbńskiemu serdeczne podziękowanie.

## KRONIKA

— Z inicjatywy referatu Spraw Kobiecych, w którego programie mieści się walka z alkoholem, podjął się p. dr S. Brokowski organizację cyklu pogadanek na tematy przeciwalkoholowe dla rodziców dzieci ochrona dziennych i żłobka w terminie od 14 do 18 marca. Prelegentami będą: pp. dr S. Brokowski, dr O. Drobniak, dr F. Gwoździński, prof. Hryniewicz, dr J. Nowogrodzki.

— Członkinie ZPOK nie tracą już czasu na cerowanie pończoch wyręczają je w tej nieciekawej pracy za niewielką opłatą mieszkanki Domu Matki miłośnicy i bez śladu podnosząc oczka pękniętych pończoch. Gromadzą w ten sposób swe rezerwy pieniężne na pierwszy okres po opuszczeniu kliniki.

— Miła wiadomość. 21 lutego otworzą się na nowo po 2-miesięcznej przerwie stołownia ZPOK w dawnym lokalu przy ul. Jagiellońskiej nr 3/5 m. 3. Wiadomość ta będzie miłą dla wielu dawnych naszych Stołowników, którzy pamiętają ją z czasów dobrej prosperity.

Stołownia będzie wydawała obiady mięsne i jarskie. Szczególnie, zwraca uwagę bogaty dział potraw jarskich, ponieważ chcemy zaspokoić gusty jarszów, którzy tak często nie mogą dać w stołowniach jarskich posiłków.

Duży jasny lokal, fachowa i szybka obsługa złożą się na przyjemną atmosferę naszej Stołowni, do której miłych gości zapraszamy już we wtorek, 21 bm.



proco tęsknić

za pięknym urlopem i stałe doznawać rozczarowań z powodu braku pieniędzy. Czyż nie lepiej urzeczywistnić marzenia, wygrywając na los 44-ej Loterii, nabyty w szczęśliwej kolekturze

# A. Wolańska

WILNO, WIELKA 6

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie. Konto P. K. O. 14546L. Ciągłenie rozpoczyna się 23 lutego r. b.

## Projekt ustawy o wojennym krzyżu i medalu ochotniczym

WARSZAWA, (PAT). Wniesiony do laski marszałkowskiej przez pos. Stefana Klimkiewicza projekt ustawy o wojennym krzyżu i medalu ochotniczym przewiduje w art. 1, że wspomniany krzyż i medal ustanawia się dla odznaczenia osób, które brały udział w wojnie o ugrunтовanie niepodległości ojczyzny i rozszerzenie jej granic w czasie od 12 listopada 1918 r. do 16 października 1920 r., a które wstąpiły ochotniczo w tychże latach do wojska polskiego i mogły ułowodnić swoją służbę ochotniczą dokumentami.

Wojenny krzyż ochotniczy i wojenny medal ochotniczy mają charakter odznaczenia wojskowego.

„Wojenny krzyż ochotniczy” może być nadany osobom określonym w art. 1 jeżeli:

- a) Zostały odznaczone krzyżem Wirtuti Militari lub krzyżem walecznych.
- b) Odniosły ranę w czasie służby frontowej.
- c) wstąpili do służby przed ukończeniem 18 lat życia a czas ich czynnej służby wynosił w ogóle ponad 4 miesiące, lub ponad 2 miesiące walczyły z bronią w rękę w oddziałach frontowych.
- d) pełnili służbę dłużej aniżeli 1 rok lub przez czas ponad 6 miesięcy walczyły

## Akademia żałobna z powodu zgonu Piusa XI

Komiteł Społeczny Akademii Żałobnej podaje do wiadomości, że akademія żałobna z powodu zgonu Jego Świątobliwości Ojca św. Piusa XI odbędzie się w dn. 19 bm. o godz. 12.15 w sali Teatru Miejskiego na Pohulance:

- 1) Zagajenie — dyr. Jan. Oskwarek-Sierosławski, prezes Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej.
- 2) Hymn Papieski — orkiestra.
- 3) „Pius X” wychowawcą ludzkości” — prof. dr L. Chmaj.
- 4) Wyjątki z encykliki Piusa XI — odczyta mgr. Zbigniew Nowosad, reżyser Teatru na Pohulance.
- 5) Gomółka: „Siedząc nad wodami Babilonu” i „Pana ja wzywać będą” — wykona chór „Echc” pod batutą prof. Wł. Kalinowskiego.
- 6) Męczeństwo św. Piotra, fragment z „Quo Vadis” — recytuje p. Władysław Surzyński, artysta Teatru na Pohulance.
- 7) Rossini: „Słaba Mater” — wykona orkiestra.

z bronią w rękę w oddziałach frontowych.

Osoby odznaczone wojennym krzyżem lub medalem ochotniczym są zrównane w usprawianiach z uczestnikami walk o niepodległość z zastrzeżeniem art. 9 a w szczególności przysługują im w braku środków zapewniających egzystencję uprawnienia przewidziane w ustawie z dnia 2.VII. 1937 o zapewnieniu pracy i zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość państwa polskiego.

Zaopatrzenie ze skarbu państwa służy tylko osobie odznaczonej wojennym krzyżem ochotniczym, o ile osoba ta udowodni, że ogólny czas jej służby ochotniczej wynosił co najmniej 20 miesięcy i że w czasie tej służby co najmniej 16 miesięcy z bronią w rękę w oddziałach frontowych. Poza tym osoba ta musi odpowiadać warunkom jakie stosuje się przy zaopatrzeniu osób odznaczonych krzyżem niepodległości.

## Obchód n epodległości Litwy w Wilnie

16 bm. miejscowe społeczeństwo litewskie obchodziło uroczystości 21 rocznicę odzyskania niepodległości przez Litwę. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele św. Mikołaja. Następnie w sali gimnazjum litewskiego im. Witolda Wielkiego przy ul. Dąbrowskiego, o g. 19, odbyła się akademія, która zgromadziła ponad 800 osób. W akademii wzięła również udział specjalna delegacja poselstwa litewskiego w Warszawie, znana powieściopisarka liteska, p. Pożeralisówna. Akademię zagał p. Konstanty Staszys, który zaznaczył, że ze szczególnym zrozumieniem winni obchodzić do święto Litwini wileńscy, tu bowiem została proklamowana niepodległość Litwy. Mówca odegrał państwowy hymn litewski, a następnie hymn polski.

Uchwalona została przez aklamację rezolucja z pozdrowieniami dla Prezydenta i rządu Litwy. Rezolucję tę wysłało na ręce posła litewskiego w Warszawie p. Szaulisa.

Dalszy cyk akademii wypełniły produkcje wokalne-muzyczne. Po akademii w sali Związku Akademików Litwinów przy ul. Wileńskiej odbyła się herbatka dla zaproszonych gości, w której wzięło udział około 150 osób. Podczas herbatki wygłoszono szereg przemówień.

## Nieśmiertelny nakaz

Uczestnicząc duchem w ostatniej ziemskiej drodze Papieża Piusa XI, którego doczesne szczątki w dniu 14 bm. zostały pochowane w podziemiach watykańskich dziwnie zculiśmy się bliscy i odnalezieni w tym wielkim gmachu Bazyliki św. Piotra. — Odgłosy egzekwii przez radio z Rzymu nasuwały wspomnienia tych z maja 1935 r. W odczytywanym uroczystości w czasie ceremoniału pogrzebowego życiorys zmarłego papieża padało często słowo „Polska”. — Da nam było to raz pierwszy od wprowadzenia radia uczestniczyć w uroczystościach pogrzebowych właśnie tak bliskiego polskiemu serca papieża. Ta „powszechność” osoby papieża w świecie doznała pełnego wyrazu przez to że dał się odczuć po raz ostatni przez fale eteru i maluczkim i moźnych tego świata — wsłuchując się w szum radiowych fal, płynących poprzez równoleżniki i południki ziemskie, rozumiało się sens Jego sierpniowej mowy, w której tak zdecydowanie przeciwstawiał się pogłębieniu nienawiści rasowej, zaprzeczaniu praw człowieczych jednostce, ja ko indywidualum i wszelkim kompromisom z głosem sumienia.

Mimowoli wyczuwało się jakieś pokrewieństwo duchowe między tymi dwoma wielkimi postaciami historycznymi Piusem XI ongiś nuncjuszem papiekiem i Józefem Piłsudskim, wów czas naczelnikiem Państwa Polskiego. Wzajemny Ich szacunek dla siebie kaže nam w spuście duchowej papieża szukać zgodnych akcentów w

odnoszeniu się do spraw ogólnoludzkich z poglądami Józefa Piłsudskiego.

Oby z tego zaświatowego przymierza serc w podziemiach Bazyliki św. Piotra i pod kamienią płytą na Rossie odnowił się w Polsce naczelnny nakaz Ewangelii o miłości bliźniego.

## GRUZIKA PŁUC

jest nieublagana i corocznie, nie robiąc różnic wieli ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchit, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosuj p. p. Lekarze „Balsam Trikolian — Age” który ułatwiając wydzielanie się płwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedają apteki.

## Teatr muzyczny „LUTNIA”

Występy Janiny KULCZYCKIEJ  
Dziś o godz. 8.15 wiecz.  
**ROXY I JEJ DRUŻYNA**  
Ceny propagandowe

## Bójka w Magstracie

W Magistracie między interesentami wynikła bójka, podczas której został dookliwie pobity przez Bronisława Metryckiego, zam. przy ul. Legionowej, Antoni Godlewski [Krakowska 39].

# ŚLEDZ DZIENNIKARSKI

Rendez-vous artystów, literatów, dziennikarzy.

Doskonały bufet. Niespodzianki!

WTOREK 21 b. m. o godz. 21-ej.  
Siedziba Syndykatu Dziennikarzy  
Wileńskich — ul. Wileńska nr 33

Wstęp 3 zł. Bilety przy wejściu.

## Kącik prawny

### Prawa i obowiązki pracownika umysłowego.

Kwestię powyższą reguluje rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. URP Nr 35, poz. 323). Rozporządzenie to nie dotyczy: 1) uczniów i praktykantów, 2) osób zatrudnionych na stałkach mirskich i 3) osób zatrudnionych w urzędach i instytucjach państwowych i samorządowych, których stosunek pracy jest unormowany sjejalnymi ustawami lub rozporządzeniami wydanymi na podstawie tych ustaw.

Kto jest pracownikiem umysłowym określa art. 2 cytowanego rozporządzenia. Umowa o pracę pracownika umysłowego może być zawarta: 1) na okres próbný, 2) na okres wykonania określonej roboty, 3) na czas określony i 4) na czas nieokreślony.

Umowy indywidualne mniej korzystne, niż przewiduje omawiane rozporządzenie są niemożliwe. W razie zaś niezachowania w umowie rodzaju lub zakresu, albo wynagrodzenia należy stosować umowę zbiorową obowiązującą na danym terenie dla danego rodzaju pracowników, lub zwyczaj przyjęty w danej gałęzi pracy.

**Pracownik ma prawo:** 1) Żądać od pracodawcy pisemnego potwierdzenia zawartej umowy — z wyszczególnieniem istotnych jej warunków; 2) Żądać wynagrodzenia za pracę, które winno być wypłacane, z końcem każdego miesiąca kalendarzowego, w gotówce. Jeżeli wynagrodzenie jest określone stosunkowo do obrotu, żądać przedstawienia mu odpisu bilansu lub odpisu wykazu obrotu, produkcji lub oszczędności; 4) W razie nieotrzymania wynagrodzenia w określonym terminie żądać od pracodawcy procentów zwłoki 2—3% miesięcznie; 5) W razie choroby lub nieszczęśliwego wypadku żądać 3-miesięcznego wynagrodzenia od nagrodzenia w całości, chyba umowa o pracę została rozwiązana wskutek upływu czasu, wykonania określonej pracy lub wskutek wypowiedzenia, dokonane przed zaistnieniem jednej z powyższych przyczyn; 6) Po przejściu przedsiębiorstwa w inne ręce rozwiązać umowę o pracę z zachowaniem 3-miesięcznego terminu wypowiedzenia; 7) W razie zwolnienia go przez zarząd masy upadłościowej z powodu zamknięcia przedsiębiorstwa — żądać 3-miesięcznego wynagrodzenia od chwili zwolnienia z pracy; 8) Rozwiązać umowę zawartą na czas nieograniczony po uprzednim 3-miesięcznym wypowiedzeniu; 9) Rozwiązać niezwłocznie umowę o pracę z ważnych przyczyn.

Art. 31 cytowanego rozporządzenia do ważnych przyczyn zalicza następujące: a) śmierć lub poborów do wojska członka rodziny pracownika, jeżeli skutkiem tego na pracownika przechodzi obowiązek prawny utrzymywania rodziny; b) stwierdzenie przez lekarza państwowego, samorządowego, ubezpieczalni społecznej lub lekarza zakładu szkodliwego wpływu pracy w zakładzie na pracownika; c) obraza lub znieważenie pracownika przez pracodawcę, jak również tolerowanie przez pracodawcę takich czynów ze strony przełożonych pracownika; d) niezachowanie przez pracodawcę istotnych warunków umowy; e) dopuszczanie się przez pracodawcę istotnych warunków umowy; e) dopuszczanie się przez pracodawcę lub przełożonych pracownika czynów przeciwnych prawu i dobremu obyczajom.

W wypadkach przewidzianych powyżej w punktach „c” i „e” oraz w punkcie „o” i „d” o ile zachodzi zła wola lub niedbalstwo pracodawcy tudzież w podobnych wypadkach rozwiązanie następuje za wina pracodawcy.

W razie umowy z wina pracodawcy lub wydalenia pracownika bez żadnej przyczyny, pracownik w myśl art. 38 i 39 cyt. rozp. — ma prawo: 1) Tak długo zajmować mieszkanie służbowe, jak długo przysługiwałoby mu to mieszkanie, gdyby umowa została rozwiązana prawidłowo i 2) Żądać wynagrodzenia, gdy umowa była zawarta na czas nieokreślony — wynagrodzenia za miesiąc, w którym rozwiązanie lub wydalenie nastąpiło i za następne 3 miesiące, o ile umowa o pracę nie daje uprawnień, jeżeli zaś umowa była zawarta na czas określony, to wówczas pracownikowi należy się za cały czas, aż do wygaśnięcia umowy.

**Pracownik jest zobowiązany:** 1) przestrzegać zakazu konkurencji tzn. nie prowadzić bez zezwolenia pracodawcy przed

## W sprawie autorstwa dawnych dekoracji rzeźbiarskich w Katedrze wileńskiej

Drobny na pozór, a istotnie bardzo poważny błąd drukarski, jaki się wkrađ do nazwiska artysty rzeźbiarza włoskiego, o którym wzmiankowaliśmy w artykule wtorkowym „Kurjera Wileńskiego”, poświęconym artystom: Madeyskiemu, Branio i Lebrun-owi, — daje mi obecnie impuls do zastanowienia się nad sprawą dawnych dekoracji rzeźbiarskich w katedrze wil.

Gdyby ten inkryminowany kajet art. rzeźbiarza Branio di Luca, poświęcony przeważnie zdobnicztwu sliukowemu w katedrze naszej dałoby się odszukać, a w nim napotkałoby się wykonania sztuki Branio, wówczas oczywiście, przybyłby do dziejów kultury estetycznej tej świątyni nowy, a nader ciekawy przyczynek.

Z innego, tegoż autora włoskiego, szkicownika widać z oznaczonych datami rysunków, ściślej — miejsc, gdzie fakowe powstawały, że Branio di Luca pracował w Polsce w latach 1770—1791, a więc do roku pamiętnej Konstytucji Narodowej włącznie, kiedy to ożdził on jeden z pałaców ziemiańskich w Mohylew szychyżnie. Artysta ów rozpoczął swój wojaz fachowego badacza sztuki naszej oraz dekoratora rzeźbiarza od stolicy polskiej.

Oczywiście, artysta Branio, zajrzawszy do Wilna, może na zamówienie

władz kościelnych i naszych hojnych mecenasów sztuki, przyczynił się fachowo do ulepszenia świątyni naszymi drogą restauracji rzeźb, lub nawet wykonania obiektów własnej kompozycji.

Co do katedry wileńskiej, to, najprawdopodobniej zdobywał Branio najmniejsze materiały do swego wartościowego szkicownika, przerysowując właśnie, jak dobrze pamiętam, barokowe motywy stiuków, zdobiących mury wnętrza tego kościoła. W roku 1777, a więc w jednym z tych lat, kiedy Branio di Luca przebywał w Polsce, pod kierownictwem wil. architekta Wawrzyńca Gucewica przysięgiono właśnie do ostatecznej, gruntownej przebudowy katedry naszej. Pozostawało chyba jedynie artyście włoskiemu ratować do swego pamiątkowego kajetu rzeźby dekoracyjne, któregoż ze swych poprzedników.

Kto wie, może te piękne rzeźby, przez rysowane przeważnie piórkiem, dodejmy przy tym nader kunsztownym pod względem techniki, a śmiało rzucane na papier, należały do mistrzowskiego dłuta innego włoskiego artysty, pochorzącego również z Łuki mianowicie tyle głośnego a poszukiwanego również w Polsce, nazwiskiem Saccol

L. Uziębło.

## Doroczne Walne Zebranie Stow. Kupców Chrześcijan w Baranowiczach

12 lutego br. w sali Ogniska Polsk. w Baranowiczach obradował doroczny walny zjazd Stow. Kupców Chrześcijan. W obradach wzięli udział przedstawiciele władz admin. i samorząd, na czele ze starostą p. Karolem Wańkowiczem, wicestarostą Papińskim i burmistrzem miasta inż. Wolnikiem itd.

Sprawozdania z działalności Stow. Kupców zdał prezes Karaś, podkreślając, że pomimo różnych przeszkód, z którymi walczy chrześcijańskie kupiectwo Polski stan posiadania w Baranowiczach stale wzrasta. Najgłówniejszą przeszkodą na drodze rozwoju chrześcijańskiego handlu w Baranowiczach jest w obecnej chwili brak lokali chrześcijańskich na pomieszczenie placówek polskich. Żydzi, chcąc utrudnić i załamać rozwój chrześcijańskich placówek, zaczęli gremialnie w rb. wymawiać lokale handlowe dla chrześcijan, względnie żądać fantastycznych sum komornego.

Z kolei zabrał głos starosta Karol Wańkowicz. Obiecał wejrzeć w sprawy lokalowe i zaproponował powołać do życia specjalną komisję łączącą Wydział Pow., Zarząd Miejski i Izbę Przemysłowo-Handlową. Z dniem komisji będzie zbadanie tych spraw i przedłożenie odnośnym władzom memorialów.

**KAŻDY, kto zaprenumeruje „Kurjer Wileński” jeszcze w lutym r. b. będzie otrzymywał bezpłatnie nasze pismo do dnia 1 marca 1939 roku. KAŻDY, kto zgłosi do naszej administracji dwóch nowych prenumeratorów (jednym z nich może być sam zgłaszający), otrzyma premium w postaci obrazu (barwna reprodukcja o wymiarach 34,5 na 28,5 cm) jednego z malarzy wileńskich (Śleńdzińskiego, Jamontta, Rouby lub innych). Kto zgłosi 5 nowych prenumeratorów, otrzyma 3 plansze.**

siejbiorstwa własnego ani w czasie trwania pracy, ani nawet, w razie umowy, nawet pewien czas po rozwiązaniu umowy o pracę; 2) Otrzymywanie istotnych warunków umowy o pracę; 3) Nie ujawniać tajemnicy technicznej lub handlowej przedsiębiorstwa i 4) Przychodzić do pracy o ściśle oznaczonym czasie. W wypadku nieprzestrzegania powyższych obowiązków pracodawca ma prawo zwolnić pracownika niezwłocznie i żądać od pracownika wynagrodzenia strat i szkód. Pracownik traci wówczas wszelkie, wyżej przedstawione prawa.

M. K.

# KRONIKA

LUTY  
18  
Sobota

Dziś: Symeona i Maksyma  
Jutro: Konrada M.

Wschód słońca — g. 6 m. 38  
Zachód słońca — g. 4 m. 28

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 17.II. 1939 r.

Ciśnienie 761

Temperatura średnia + 3

Temperatura najwyższa + 5

Temperatura najniższa + 2

Opad ślad

Wiatr: południowo-zachodni

Tendencja barom.: słaby wzrost ciśn.

Uwagi: pochmurno z przejaśnieniami.

## NOWOGRODZKA

— **Zjazd opiekunów społecznych.** W ub. czwartek odbył się w Nowogrodzku przy udziale około 200 osób zjazd opiekunów społecznych z powiatu nowogrodzkiego w liczbie 117. Zjazd zaszczylił swą obecnością wicewojewoda nowogrodzki St. Radoliński.

— **Spółdzielnia stolarska.** W Nowogrodzku przy ul. Kościelnej 57 uruchomiona została nowa spółdzielnia stolarska, która została już zarejestrowana w Wydziale Handlowym SO. Do spółdzielni tej przystąpiło 10 stolarzy chrześcijan, którzy tytułem udziału wnieśli swoje warsztaty stolarskie i po 50 zł. Obecnie zabiegają o pomoc na uruchomienie suszarni i kupno maszyn. Spółdzielnia ta wykonuje wszelkie obstalunki, wchodzące w zakres stolarstwa i meblarstwa.

— **Wybory do rad gminnych.** W Horodzieju i Klecku, pow. nieświeskiego odbyły się wybory do rad gminnych. Do rady gminnej w Horodzieju weszło 11 członków OZN, 6 bezpartyjnych przrządowców, 3 bezpartyjnych i 1 Żyd. Do rady gminnej w Klecku weszło 9 członków OZN i 11 bezpartyjnych przrządowców.

— **Zabawy karnawałowe.** Dzisiaj, 18 bm., odbędzie się doroczna zabawa skarbowców w salach „Ogniska” i zabawa Komitetu Rodz. Szkoły Powsz. Nr 3 w sali Kina Miejskiego.

— **Pożar.** W nocy z czwartku na piątek wybuchł w Nowogrodzku pożar. Spaliła się stodoła Mowszowicza przy ul. Oołówki.

## LIDZKA

— **Zebranie Rodziny Kolejowej.** W sali Ogniska kolejowego w Lidzie odbyło się walne zebranie członków Rodziny Kolejowej w Lidzie, na którym przybył członek Okręgowego Zarządu RK z Wilna p. Jan Szczepczyński. Po złożeniu sprawozdań z działalności stowarzyszenia wybrano dwóch członków zarządu na miejsce ustępujących: p. inż. Jana Borkiewicza i Władysława Żukowskiego. Został wybrany: Wincenty Żyliński i Feliks Skibniewski. Z komisji rewizyjnej ustąpił Józef Kondo, a na jego miejsce wybrany został Stanisław Skrycki.

## NIŚWIESKA

— **Obrady OZN.** W Śnowiu i pobliskich Narucewiczach odbyły się liczne ze-

brania członków OZN, na których omówione zostały sprawy niedalekich wyborów do rad gminnych.

— **Zakład wędliniarski pp. Biskupskich** w Nieświeżu cieszy się zasłużoną opinią. Jeden z nieznanych klientów pozostawił w sklepie kilkadziesiąt złotych na ladzie. Właścicielka sklepu złożyła pieniądze na posterunku.

— **Z życia junaków.** W Środzku pw Nieświeża i Horodzieju odbyła się koncentracja junaków, zarządzona przez komendanta pow. pw i wf kpt. Wyrobca. Koncentracja ta nosiła charakter wyszkoleniowy, dając przegląd włożonej pracy i jej wyników.

— **Dur plamisty.** W Śnowiu zanotowano kilka wypadków zachorowań na dur plamisty. Władze sanitarne wydały szereg zarządzeń, mających na celu umiejscowienie choroby oraz przeprowadzają szczenięcia ochronne.

— **Pogranicze na PCK.** Kierownictwo szkoły powszechnej w przygranicznym Siejłowiczach urządziło przedstawienie. Wystawiono sztukę p. „Dzieci Marysi”, cieszącą się dużym powodzeniem wśród miejscowej ludności. Zebrano ponad 70 zł, które przekazano na PCK.

## ŚWIECIAŃSKA

— **Na kościół w Podbrodziu.** Odbyło się organizacyjne zebranie Komitetu Budowy Kościoła. Na zebraniu został wyłoniony prezydium komitetu, z którego członków p. Zofia Sałcewiczowa właścicielka majątku Nowy-Dwór zaofiarowała dla potrzeb przyszłej parafii na grunta kościelne część gruntów z własnego majątku w ilości obecnie jeszcze dokładnie nie określonej, lecz wystarczającej w zupełności dla potrzeb parafii. Za dar tak hojny, który przyczynił się do przyspieszenia zrealizowania tak dawnych a niezbędnych poczyniń do uzyskania parafii na miejscu w m. Podbrodziu — tą drogą łaskawie ofiarodawczyni Komitet składa serdeczne Bóg zapłać.

— **W trosce o bezpieczeństwo pożarowe.** 29 stycznia rb. w lokalu Wydziału Powiatowego w Świecianach przedstawiciele ochotniczych straży pożarnych z terenu powiatu święciańskiego pod przewodnictwem p. Goślinowskiego Bolesława prezesa zarządu oddziału powiatowego omawiali sprawę organizacyjno-administracyjną, wyszkolenia i techniczne ochotniczych straży pożarnych powiatu, celem podniesienia stanu obrony przeciwpożarowej.

Następnie odbyło się posiedzenie rady oddziału powiatowego pod przewodnictwem starosty powiatowego p. Dworaka Stanisława, na którym został uchwalony plan pracy i budżet na rok 1939/40 w sumie po stronie wydatków i dochodów zł 10.550.

Zarządy gminne tegoż powiatu uchwałyły 20.323 zł — na organizację obrony przeciwpożarowej w powiecie, która to kwota zostanie użyta przez poszczególne straże pożarne na budowę remiz, drobny sprzęt przeciwpożarowy, zbiorniki wodne, wyszkolenie i ubezpieczenie od wypadku członków straży w roku budżetowym 1939/40.

## Obraz zniszczenia w Katalonii



Na zdjęciu: cmentarzysko samochodowe, pozostałe na polach bitwy w Katalonii, po ustąpieniu wojsk armii republikańskiej.

**LOS**  
nabyty u  
**A. Zajczkowskiego**  
Wileńska 42 (Dom Ofic. Pol.)  
zapewni Ci szczęście!

## Sytuacja gospodarcza wsi i projekty organizacji rolnictwa

Związek Zawodowy Rolników z Wyższ. Wykształceniem w Wilnie organizuje zebranie dyskusyjne na temat sytuacji gospodarczej wsi i projektów organizacji rolnictwa.

Zebranie, na którym wygłoszą referaty pp. postowie Czesław Krupski, Krzysztof Szczyft-Niemirów, Jan Trzeciak oraz p. senator J. Godlewski — odbędzie się dn. 19 bm. w sali Stowarzyszenia Inżynierów Kolejowych w Wilnie, ul. Wileńska 33. **Początek o godz. 12.** Wstęp za zaproszeniami, o które zwracać się należy telefonicznie pod nr 6-79 w godz. 17—19.

Zebranie to, na którym wypowiadać się będą przedstawiciele wszystkich gałęzi życia rolniczego ziem północno-wschodnich, z uwagi na ciężką sytuację w jakiej znajduje się nasze rolnictwo i konieczność szukania dróg jej polepszenia — wzbudza wielkie zainteresowanie w najszerzych kołach społeczeństwa rolniczego ziem północno-wschodnich.

## Choroby zakaźne na Wileńszczyźnie

Wykaz zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne na terenie woj. wileńskiego za czas od 5 lutego do 11 lutego 1939 r.:

Jaglica — 74, odra — 24, gruźlica — 11 (zgonów — 4), błonica — 10, grypa — 10, dur brzuszny — 9, krztusiec — 5, róża — 4, dur plamisty — 3, zapalenie opon mózgowych — 2, płonica — 2, świnka — 1, ospówka — 1, pokąsanie przez zwierzęta — 1.

**Hotel EUROPEJSKI**  
w WILNIE  
Pierwszorzędny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach. Winda osobowa

### Wykład red. J. Święcickiego Wytwórczość ludowa na ziemiach wschodnich

W dniu 17 lutego r. b. z kolei odbył się szósty wykład, w ramach cyklu wykładów o rozwoju ziem wschodnich, zorganizowanych przez Towarzystwo Rozwoju Ziemi Wschodnich Okręgu Wileńskiego wespół z niektórymi akademickimi stowarzyszeniami regionalnymi USB. Wykład miał dyr. L. Maculewicz na temat „Co to jest akcja inwazyjna?”

Następny z kolei będzie wykład red. J. Święcickiego na temat „Wytwórczość ludowa na ziemiach wschodnich” w poniedziałek dnia 20 lutego r. b. w sali V Gmachu Głównego USB o godz. 18.30 punktualnie.

Wykładu A. Tańskiego na temat „Przemysł i handel na ziemiach wschodnich” w dniu 20 lutego r. b. nie będzie z powodu wyjazdu wykładowcy za granicę.

### Obrona przeciwlotnicza OPL w szkołach

W najbliższej przyszłości obywatel będzie przechodził całkowite przeszkolenie w sposobach obrony przeciwlotniczej się bie i swoich najbliższych — w szkole. Od najmłodszych lat aż do wyższej uczelni szkolenie to w sposób ciągły będzie prowadzone. Ukończenie szkoły, zależnie od jej typu i stopnia, będzie równoznaczne z przygotowaniem do pewnej określonej funkcji w opl (np. komendanta domu mieszkalnego, albo członka jakiejś służby miejskiej itd.).

Dla przygotowania kadr nauczycielskich do czekającej ich pracy LOPP rozpoczęła już w Wilnie szereg kursów, przez które ma przejść każdy nauczyciel. Co dziennie w godzinach wieczornych w nie których szkołach panuje ożywiony ruch: to gromady nauczycieli ćwiczą z maskami, studiują skomplikowane aparaty tlenowe, zgłębiają arkanse organizacji władz i służb opl itd. Trzeba przyznać, że jest to poważny wysiłek — codziennie po lekcyjach jeszcze samemu na kilka godzin zasiadać w szkolnej ławce, ale nie ma na to rady. Dzisiaj każdy będzie powołany do poświęcenia części swego wolnego czasu i pracy na rzecz obrony przeciwlotniczej. Nauczyciele — jak zawsze — poszli w pierwszym szeregu.

Szkolenie nauczycielskie odbywa się na zarządzenie ministra wri i op.

### Teatr m. NA POHULANCE

Dzisiaj o godz. 8 wiecz.

### W PERFUMERII

### Wileńscy Litwini jadą do Kowna dla wygłoszenia odczytów

Prezes Litewskiego Towarzystwa Trzeźwości ks. Krzysztof Cylin, wyjechał wczoraj do Kowna, gdzie na zaproszenie Związku „Trzeźwość” wygłosi kilka odczytów o skutkach i walce z nim.

Również na zaproszenie Katolickiej Akademii Naukowej w Litwie 19 bm. ma wyjechać do Kowna prezes Litewskiego Towarzystwa Sztuki i Kultury w Wilnie, ks. A. Wiskont, także dla wygłoszenia kilku odczytów o pracach naukowych Litwinów na Wileńszczyźnie.

### Wysłani do Berezki Kartuskiej

Na skutek polecenia władz administracyjnych zostali aresztowani i wysłani do obozu odosobnienia w Berezce Kartuskiej awanturnik Franciszek Gryskiewicz oraz podejrzany o działalność wyrofitową Szłoma Zak.

### Prokurator apeluje w sprawie białostockiej

W procesie białostockim o wymordowanie rodziny Piekułowiczów, o którym pisaliśmy wczoraj, prokurator zapowiedział apelację w stosunku do ulewinnionego Zygmunta Posorobko.

Apelację zapowiedział również obrońca skazanego na karę śmierci Władysław Posorobko. W związku z tym akta procesu zostaną w najbliższym czasie przekazane Sądowi Apelacyjnemu w Wilnie.

Jednocześnie Władysław Posorobko zostanie przesłany do Wilna i osadzony w więzieniu na Łukiszczach.

### Opinia Francuza o architekturze wileńskiej

13 i 14 lutego b. r. zwiędzał Wilno francuski historyk sztuki M. Ecohard, konserwator w Damaszku (Syria).

Milym turystą zaopiekował się orientalistą J. E. chachan Szapszał i J. E. mufti Szymkiewicz, historycy sztuki prof. M. Morelowski p. E. Lopaciński, z „Przyjaciół Francji”, p. A. Małuska, Związek Propagandy Turystyki i Biblioteka Wróblewskich.

Zwiedzanie miasta z cudzoziemcem o dużej i wytrawnej kulturze artystycznej stanowi prawdziwą przyjemność. Wilno bowiem zrobiło na gościu silne wrażenie: zwracał gość uwagę na rozmaite piękne momenty, których oko przywykłe do ich codziennego widoku nie zawsze samo widziało.

P. Ecohard z właściwą łaciniemu umyślnością do syntez ujął swe wrażenie w krótkim zdaniu: „architektura wileńska jest szlachetna i arystokratyczna”.

Sposzczenie to rzeczywiście uderza swą trafnością. Od frontu mamy w Wilnie albo gale, pozbawione ozdób, mury, albo też co najwyżej ornamenty nader dyskretne. Natomiast spotykamy często ozdobione pięknie podwórza i t. p. Całość robi wrażenie powściągliwej i zamkniętej w sobie arystokratycznej czności.

### Zaczadzał 5 osób

Wczoraj w nocy przy ulicy Giedmynowskiej 34 zaczadziła rodzina Sajmowskich, składająca się z 5 osób: 35-letnia Melania Zajewska, jej 70-letnia matka oraz dwoje dzieci i 23-letnia Sergowiczówna.

### Wiadomości radiowe

„KASKADA” ARESZTOWANA I ZNANY RADIOSŁUCHACZOM ZESPÓŁ „KASKADA” ZOSTAŁ ARESZTOWANY I OSADZONY W WIĘZIENIU NA ŁUKISZCZACH.

Rozprawa sądowa, która będzie transmitowana przez Rozgłośnie Wileńskie odbędzie się w niedzielę o godzinie 19 m. 30.

Oskarża Adam Berwaldt. — Broni Eugeniusz Palczyński. Zainteresowanie procesem olbrzymie.

### TRANSMISJA NABOŻENSTWA ZA DUSZĘ OJCA ŚWIĘTEGO.

18 bm., o godz. 10,00 rano Polskie Radio transmituje na fall ogólnopolskiej uroczyste nabożeństwo żałobne z Katedry św. Jana w Warszawie za duszę zmarłego Ojca świętego Piusa XI.

### CUDOWNY KRYSZTAŁ.

Taki tytuł nosić będzie pogadanka Wandy Boyé, która opowie radiosłuchaczom o pozornie nieregularnych, a w rzeczywistości bardzo precyzyjnych, zbudowanych kryształach śniegu i lodu. Nadana zostanie ta pogadanka w niedzielę 19 lutego o godz. 14.40.

### BITWA POD GORLICAMI.

Rozgłośnia Wileńska nadaje obecnie co kilka tygodni w niedzielę w ramach cyklu „Echa przeszłości” pogadanki o wielkich bitwach z czasów wojny 1914—1918 r. 19 lutego o godz. 15.20 Lech Bęnar mówić będzie o bitwie pod Gorlicami.

### KONCERT ORKIESTRY ROZGŁOSNI WILEŃSKIEJ.

18 bm. o godz. 13.20 koncert orkiestry rozgłośni wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego, może zainteresować doborę utworów bardzo wartościowych, a jedno cześnie ogólnie zrozumiałych. Początek stanowią F. Mendelsohna, zawsze świeża uwertura „Grota Fingala”, napisana pod wrażeniem podróży kompozytora na Wyspy Hebrydzie. Zakończeniem będzie popisowy utwór orkiestrowy pełny barwności i blasku „Kaprys hiszpański” M. Rimskiego-Korsakowa. Między tymi dziełami wielkim usłyszymy kompozycje mniejsze E. Griega (Motyl), E. Elgara (Powitanie miłości) i S. Rachmaninowa (walc).

## KRONIKA

## RADIO

SOBOTA, dn. 18. II. 1939 r.

### WILEŃSKA

#### DYŻURY APTEK

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta (Sw. Jańska 2); Zasławskiego (Nowogrodzka 89).

Ponadto stałe dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szanłyra (Legionowa 10)

#### Z KOLEI

Zgromadzenie delegatów kolejowych kółek LOPP. W sali konferencyjnej Dyrekcji Okręgowej PKP w Wilnie odbyło się doroczne walne zgromadzenie delegatów kolejowych kół kobiecych - OPP przy udziale 33 przedstawicieli z terenu całej dyrekcji.

#### ROŻNE

„Wilnianie poznajcie Wilno!” — 19 bm. wycieczka Związku Propagandy Turystycznej zwiedzi Wystawę Obrazów Bronisława Jamontła.

Zbiórka uczestników wycieczki o godz. 12. przed głównym wejściem do Bazyliki. Wstęp łącznie ze wstępem na Wystawę — 20 gr od osoby.

Z życia Rodziny Wojskowej. — Staraniem Rodziny Wojskowej w dniu 20 lutego o godz. 8 wiecz. odegrana została w Teatrze na Pohulance komedia: „W perfumerii” dla Garnizonu Wileńskiego i jego sympatyków.

Przedprzedaż biletów odbywa się codziennie w godz. 17—19 w Ofic. Kasynie Garnizonowym.

Całkowity dochód z przedstawienia przeznaczony jest na dożywianie najbardziej potrzebujących dzieci w Świećlicach R. W.

#### ZABAWY.

Hallo! Hallo! Pożegnanie Karnawału na przelomie wiosny w sali „Sokoła” ul. Wileńska 10. Dn. 18. II. 39 r. Nadzwyczajna niespodzianka dla gości, ponadto niespodzianki dla pań. Atrakcja maskowa. Pomyślna maska otrzymuje nagrodę. Orkiestra doskonała. Bufet wykwintny i tani. Początek o godz. 20. Wejście 1,49 zł. z szatnią. Całkowity dochód przeznacza się na pomoc zimową niezamożnym uczniom szkoły im Adama Mickiewicza.

Dnia 18 lutego 1939 r. w salach Hotelu Europejskiego przy ul. Dominikańskiej 1, na pożegnanie karnawału Zarząd pieki Rodzielskiej przy Państwowym — Żeńskim Gimnazjum Krawieckim im. E. Dmochowskiej w Wilnie, urządza wielką zabawę taneczną na cele dożywiania niezamożnych uczniów. Początek o godz. 21. Wstęp 0,99 zł. i 1,49 zł. za zaproszeniami. Bufet tani na miejscu we własnym zarządzie.

Zarz. Wil. Zw. Zaw. Farm. Prac. komunikuje, że zabawa Dancing-Bridge, która miała się odbyć dnia 11 lutego r. b. odbędzie się dn. 18 lutego br. w salach Z. O. R. Za proszenia na 11. II. 39 r. ważne. Wstęp za zaproszeniami.

Powszechna Wieczornica. Komitet Rodzielskiej Publicznej Szkoły Powszechnej Nr. 17 ma zaszczyt uprzejmie prosić wszystkich mieszkańców przastarego naszego grodu o przyjaźń i pomoc. Wzrost i rozwój młodzieży szkolnej, z powodu zarządzonej żałoby po zgonie śp. Ojca św. Piusa XI zostaje przeniezione na dzień 19 lutego r. b. i rozpocznie się w tym samym lokalu Związku Rezerwistów przy ul. Tatarskiej 5 o godz. 18. Bilety zakupione na poprzednio zapowiadzaną zabawę są ważne. Orkiestra doborowa. Bufet smaczny i tani.

Zawładnięcie. Zarząd Koła Studentów Wydziału Sztuk Pięknych zawiadamia zainteresowanych, że doroczny Bal Sztuki, mający się odbyć w sobotę dnia 18 bm. (z powodów od Zarządu niezależnych) zostaje odwołany.

6,57 — Pieśń poranna; 7,00 — Dziennik poranny; 7,15 — „FIS” — Transmisja z Zakopanego; 7,20 — Muzyka; 8,00 — Audycja dla szkół; 8,10 — Program na dzisiaj; 8,15 — Muzyka poranna; 8,30 — Czytanka wiejskie: „Olbryzm” — opowieść Karłisa Skaihe, 9,00 — 10,00 — Przerwa.

10,00 — Żołobne nabożeństwo z katechry św. Jana z Warszawy; 11,57 — Sygnał czasu i Hejnał; 12,03 — Audycja południowa; 13,00 — Wiadomości z miasta i prowincji; 13,05 — Małą skrzyneczkę dla dzieci słuchających radia w szkole prowadzi Ciocia Hala; 13,20 — Koncert orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego; 14,00 — 15,00 — Przerwa.

15,00 — Audycja dla dzieci; 15,30 — Muzyka obiadowa; 16,00 — Dziennik popołudniowy; 16,08 — Wiadomości gospodarcze; 16,20 — Kronika literacka; 16,35 — Recital fortepianowy; 17,25 — O roślinie w zwierzęciu „Grusza i tasemiec” — pogadanka Axela Stjerna; 17,35 — Canzonetty i madrygaly Pałestryny. Wykonawcy: podwójny kwartet wokalny „Pro arte” pod dyr. Wudwiga; 17,56 Audycje KKO; 18,00 — Wileńskie wiadomości sportowe; 18,05 — Sobótka speakera; 18,30 Audycja dla Polaków za granicą; 19,00 — Transmisja z Zakopanego; 19,20 — Koncert rozrywkowy; 20,35 — Audycja informacyjna; 21,00 — „W ostatnią sobotę karnawału” — muzyka taneczna. W przerwach: trzy skecze Ewina Albrechta (Niemcy); 22,55 — Rezerwa programowa; 23,00 — statne wiadomości dziennika wieczornego i komunikaty; 23,02 — Komunikat sportowy; 23,03 FIS — Ostatnie wiadomości sportowe z Zakopanego; 23,05 — Zakończenie programu.

## TEATR I MUZYKA

### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

„W Perfumerii” na przedstawieniu wieczornym Teatru Miejskiego! Dziś o godz. 20, Teatr Miejski gra komedię w 3 aktach Mikołaja Laszła pt. „W Perfumerii” w reżyserii dyr. Kiełanowskiego.

Niedzielną popołudniówką! Jutro, w niedzielę 19 bm. o godz. 16 odbędzie się pierwsza popołudniowa komedia Mikołaja Laszła „W Perfumerii”. Ceny popularne.

Koncert Ignacego Friedmana w Teatrze na Pohulance! Jutro, 19 lutego o godz. 20.15 wystąpi z jedynym koncertem najwybitniejszy pianista Ignacy Friedman w Teatrze Miejskim na Pohulance.

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

Dzisiaj po cenach propagandowych gra na bęźnie najnowsza operetka P. Abrama „Roxi i jej drużyna”.

Jutro popołudniu o godz. 4,15 oraz po raz ostatni w poniedziałek „Roxi i jej drużyna”.

Wtorek w „Lutni”. „Podwójna buchalteria” w reżyserii K. Wyrwicz Wichrowskiego.

## POKOJE

TANIĘ CZYSTE I CICHE  
W HOTELU ROYAL

Warszawa Chmielna 21  
Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńskiego”  
15% rabatu

chód przeznaczony jest na uzupełnienie po mocy szkolnej i dożywianie.

Zarząd Komitetu Rodzielskiej przy Szkole Powszechnej nr. 10 w Wilnie niniejszym podaje do wiadomości, iż zapowiedziana na dzień 11 lutego r. b. zabawa taneczna na cele niezamożnej młodzieży szkolnej, z powodu zarządzonej żałoby po zgonie śp. Ojca św. Piusa XI zostaje przeniezione na dzień 19 lutego r. b. i rozpocznie się w tym samym lokalu Związku Rezerwistów przy ul. Tatarskiej 5 o godz. 18. Bilety zakupione na poprzednio zapowiadzaną zabawę są ważne. Orkiestra doborowa. Bufet smaczny i tani.

Zawładnięcie. Zarząd Koła Studentów Wydziału Sztuk Pięknych zawiadamia zainteresowanych, że doroczny Bal Sztuki, mający się odbyć w sobotę dnia 18 bm. (z powodów od Zarządu niezależnych) zostaje odwołany.

### Wyrok w procesie o nadużycia przy budowie stadionu na Pióromoncie

Wczoraj Sąd Okręgowy ogłosił wyrok w sprawie nadużyć, popełnionych podczas budowy stadionu ośrodka WF i PW na Pióromoncie w Wilnie. Kawokin został skazany na 1 rok więzienia. Oziewicz na 6 miesięcy z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata, W. Piotrowicz (dozorca) na 1 rok więzienia z pozbawieniem wszelkich praw na 3 lata raz Piotrowicz (kował) na 6 miesięcy więzienia.

W związku z naszym sprawozdaniem z tego procesu jesteśmy prosieni przez zainteresowanych o zaznaczenie, że szef kancelarii Ośrodka WF i PW, skazany na 6 m., z zawieszeniem przez Sąd Okr. wojskowy w tejże sprawie, nie został przeniesiony na emeryturę lecz pozostaje nadal w służbie czynnej.

gą powietrzną. Dowód: fotografie zrobione tutaj 9 lub 10 maja, wyzyskane były 14 maja przez placówkę II Oddziału francuskiego, podrzedną i dość odległą Agent nasz widział je istotnie 14 maja. Zużyto zatem tylko cztery dni, by przesłać klisze czy filmy z St. Quentin do Francji, wywołać je, odbić i rozesać wszędzie. Droga normalna, przez Holandię, byłoby to trwało osiem do dziesięciu dni.

Jaki sposób jest w użyciu? Golebie pocztowe? Nie. Bo dokument, ten brulion prac, wykonany na papierze rysunkowym, jest cały, zatem nie był przeniesiony w kawałkach. A jest gruby i za ciężki, żeby gołab mógł go udźwignąć. Widzę tylko jedną drogę możliwą: samolot.

Romantyczne! — szepnął prawie Heim.

Ach, nie, bynajmniej! Stawiam się na miejscu nieprzyjaciela, który okolicę tutejszą zna doskonale, który był tu wychowany albo stał tu załogą. Od pierwszej chwili inwazji napastowałyby mnie i gnębiła myśl przylatywania zorganizowania wywiadu i powracania od czasu do czasu by zbierać wiadomość.

Latwo mówić — odparł Heim.

I wykonać — przerwał Kompars bardzo zimno. — Jeżeli pozwalam sobie tak twierdzić, to dlatego, że w ciągu trzech miesięcy wykonałem w tych właśnie warunkach dwa raidy do Anglii, kraju, gdzie mam stosunki. Proszę mi wybaczyć, jeśli mówię o sobie, zmuszając mnie ponownie do tego. W każdym razie szefowie nie podzielią mego poglądu. Przydzielili mnie tutaj, bowiem przesyłanie dokumentów tutejszych, to najwyraźniejsza i na pierwszy rzut oka, najłatwiejsza do wyzyskania sposobem dla liczących od niejakiego czasu, które wylumaczyć się dają istnie-

nem czegoś, co nazwać możemy linią powietrzną, regularną służbą lotniczą.

Kompars uśmiechnął się znowu z rozbijającą naiwnością i zwrócił się po kolei do zniebionego Niederstoffs, niedowierzającego Strohberga, wrogięgo Heima i pełnego podziwu Schmidta. Zdawał się prosić ich o przyjaźń z młodzieńczą swobodą i zapalem.

Panie pułkowniku — rzekł — otrzymałem jedynie rozkaz wynalezienia drogi i sposobu, którym posługuje się nieprzyjaciel przy przesyłaniu wiadomości. Wazano mi nie mieszać się w wewnętrzne śledztwo komendantury i... nie mam zwyczajną wtrącać się w to, co do mnie nie należy. Ufam, że oficerowie pana pułkownika zechcą nie uważać mnie za oko Kwatery Głównej i dopomogą mi spełnić me zadanie radą i doświadczeniem własnym.

Pod wpływem nagłej zmiany humoru, jedynie Heim próbował odwzajemnić się intruzowi, ale przeszkodził mu w tym jego nerwowy trzask.

Najbardziej niepokojący fakt, Ekscelecjo... — zaryzykował Strohberg, sapiąc jak foka.

Tak — przerwał Niederstoff — to to, że te trzy dokumenty istnieją tylko w jednym egzemplarzu. Poza tym wszystkie trzy wywieszone są na ścianie w moim gabinecie. Oto one. Brulion schematu mógł być wyciągnięty z kosza. Ale fotografie były zdjęte tu. — Teuffel! Czemuż pan tych papierów nie zamyka? — zapytał generał.

Te dokumenty są wciąż w użyciu przy pracy bieżącej. Co chwila trzeba je mieć przed oczami...

Trudno... Musi je pan trzymać pod kluczem. Panowie, pragnę pozostać sam na sam z panem pułkownikiem.

(D. c. n.).

## PIERRE NORD

# KRAINA LĘKU

(Powieść nagrodzona: Grand Prix du Roman d'Avantures 1937)

Przekład autoryzowany z francuskiego.

Otóż to właśnie. Bardzo słusznie. Zatem informacja ta wypisana była po francusku między wierszami egzemplarza książki „Najważniejsze prawdy religijne”, którą oddaje panom. Zauważcie, że opatrzone jest on w pieczęć domu aresztańskiego w St. Quentin. W trakcie inspekcji tej części więzienia, pozostawionej przez nas do dyspozycji sądom francuskim i dozorowanej jeszcze przez francuski personel więzienny, kapelan Huppenschlacht znalazł to dzieło, do którego przypięta była kartka z jego nazwiskiem. To wszystko, co mi wiadomo. Porucznik Kompars wyjaśnił panom, jaka drobna część prawdy tkwi w tej powieści i nadaje jej pewną wagę. Porucznik Kompars należy do służby wywiadowczej Kwatery Głównej i przydzielony jest tutaj w specjalnej misji. Pracować będzie w łączności z panami.

Oficerowie komendantury podejrzliwie spojrzeli na nowoprzybyłego, który od chwili wejścia do biura nie odezwał się ani słowem. Był to wysoki chłopak, wesoly, uśmiechnięty i sympatyczny. „Wygląda na amatora” myślał Heim. Ale gdy przemówił, uczynił to z powagą nie licującą z jego niepozornym wyglądem.

Nieprzyjacieli porozumiewa się niechybnie dro-

## Karjer Sportowy

### Zawody strzeleckie dla prasy

Związek Strzelecki, mający w swej opiece propagandę sportu strzeleckiego, zamierza z chwilą nastania wiosny i sezonu strzeleckiego na Piłomencie zorganizować pierwsze w Wilnie mistrzostwa strzeleckie prasy wileńskiej.

Nie ulegawąpliwości, że dziennikarze wileńscy żywo zainteresują się impre-

zą i wezmą w niej gremialnie udział, zwłaszcza, że organizatorzy zamierzają ofiarować szereg cennych nagród jak zespołowych tak też i indywidualnych.

Warto nadmienić, że w Warszawie mistrzostwa strzeleckie prasy cieszą się rokrocznie wielkim powodzeniem.

### Jutro walczymy z Flotą

Jutro, o godz. 11 min. 30, w sali kina „Mars” odbędzie się dawno zapowiadany mecz bokserski między Flotą z Gdyni, a wileńskim Elektrykiem.

Obie drużyny wystąpią w najsilniejszych składach. Flota z: Wasiakiem, Karolikiem i Węgrowskim, a Elektryk z Lendzi-

nem, Kuleszą, Malinowskim i Blumem na czele.

W ringu sędziować będą p. Kaleński, a na punkty pp.: Hołownia, Coch i Głum.

Mecz rozpocznie się punktualnie o godz. 11.30.

### Mecz Warszawa — Budapeszt przyniósł 1500 zł. dochodu

Mecz bokserski Warszawa—Budapeszt przyniósł organizatorom mimo powszed-

niego dnia czysty zysk w wysokości ok. 1.500 zł.

### Łyżwiarze w Trokach

19 bm. Wil. Okr. T-wo Łyżwiarzkie organizuje na jeziorach w Trokach propagandowe popisy jazdy figurowej na łyżwach oraz zawody jazdy szybkiej z próbą pobicia rekordu okręgu Wilno na 3.000 metr., ustanowionego przez Klemensa Do-mara Zapolskiego w roku 1936 na torze wyścigowym w Warszawie. Próby pobicia rekordu zgłosili: Zapolski Klemens, Serdiukow Aleksander i Karczewski. Spodzie-

wamy się, że w Trokach ujrzymy i innych zawodników. W popisach jazdy figurowej wezmą udział najlepsi łyżwiarze Wilna na czele z wileńskim błękitnym motylem w osobie Kazimierza Szejkiśówny i wielce obiecującej młodej łyżwiarki Kazimierzy Żemojtelówna oraz mistrzowska para Wilna p. Wojcieszek i Szejkiśówna. Po popisach wspólny obiad i dancing w Kasynie Oficerskim w Trokach.

## Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 17 lutego 1939 r.

Ceny za towar standardowy lub średniej jakości za 100 kg w handlu hurtowym, parrytet wagon st. Wilno. (Len za 1000 kg f-co wagon st. załadowania). Dostawa bieżąca normalna taryfa przewozowa.			
Zyto	I standart	13.85	14.35
	II	13.50	13.5
Pszonica	Jara jednolita I st.	19.—	19.50
	zbierana II	18.25	18.75
Jęczmień	I standart	—	—
	II	16.—	16.50
	III	15.50	16.—
Owies	I	13.50	14.—
	II	12.50	13.25
Gryka	I	19.25	19.75
	II	18.75	19.20
Mąka żytnia wyciąg.	0—30%	29	29.50
	I A 0—55%	25.50	26.—
	razowa 0—95%	19.50	20.—
Mąka pszen. gat. I	0—50%	36.75	37.75
	I-A 0—65%	36	36.50
	II 50—60%	29.—	30.—
	II 60—65%	23.75	24.25
	III 65—70%	18.25	18.75
	pastewna	15.—	15.50
Mąka ziemniacz. „Superior”		33.—	33.50
	„Prima”	—	—
Otręby żytnie przem. stand.		9.50	10.—
przen. śred. przem. st.		11	11.50
Wyka		17.25	18.—
Łubin niebieski		10.25	10.75
Siemię lniane bez worka		52.50	53.50
Len niestandardowy:			
Len trzepany Horodziej		2050.—	2090.—
	Wolozyn	1720.—	1760.—
	Traby	—	—
	Milory	1320.—	1360.—
Len czesany Horodziej		2240.—	2280.—
Kądział horodziejska		1600.—	1640.—
grodziejska		1340.—	1380.—
farganlec moczony		680.—	720.—
Wolozyn		880.—	920.—

### Ceny żywca i mięsa w Wilnie

Notowania Tymczas. Komisji Notowań Cen Cena loco Targowisko i Rzeźnia w dn. 17.II. 1939 r. w złotych ew. groszach

Żywiec o za 1 kg żywej wagi:			
	I gat.	II gat.	III gat.
Stadniki	0.50—0.55	0.45—0.50	0.30—0.40
Krowy	0.50—0.55	0.45—0.50	0.30—0.40
Cielęta	0.50—0.55	—	—
Owce	—	—	—
Trzoda chl.	0.85—1.00	0.80—0.95	0.75—0.80
Mięso w hurcie miejscowego uboju:			
	I gat.	II gat.	III gat.
Wołowina	0.85—0.95	0.8—0.85	0.60—0.70
Cielęcina	—	0.70—0.75	—
Wieprzow.	1.15—1.23	1.10—1.15	—
Baranina	—	—	—
Skóry surowe:			
Bydłecze za 1 kg		0.70—0.85	
Cielęcze za 1 sztukę		3.50—4.5	
Owce		—	

## Dyrekcja T-wo Kredytowego m. Wilna

zawiadamia pełnomocników Towarzystwa, że w sobotę dnia 18 marca 1939 r. o godz. 19 w lokalu Towarzystwa przy ul. Jagiellońskiej 14 odbędzie się Zebranie Pełnomocników z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie zebrania, 2) Uchwalenie regulaminu szacunkowego Towarzystwa, uzgodnionego z wymaganiami Ministerstwa Skarbu, 3) Ustalenie mnożnika dla określenia cen jednostkowych poszczególnych kategorii i stanów budowli, 4) Wolne wnioski. Zebranie odbędzie się bez względu na ilość przybyłych pełnomocników.

## Co to jest milion?

### Prace Sądu Konkursowego

Prace Sądu Konkursowego, którego zadaniem jest przyznanie nagród za piętnaście najlepszych odpowiedzi na pytanie: „Co to jest milion?” — dobiegają końca. Dotychczas przejrano i posegregowano przeszło 58.000 odpowiedzi.

W skład jury wchodzi: Redaktor Giełzyński, b. prezes Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich; Tadeusz Dolega-Mostowicz, znany powieściopisarz; Profesor Tadeusz Sierżputowski, znany matematyk; Dr Henryk Friedrich, asystent katedry polonistyki na U. J. P., oraz Szeł Działu Marian Szajowski, zas. epea Dyrektora Polskiego Monopoli Loteryjnego. Wyniki konkursu podamy w najbliższych dniach, natychmiast po ukończeniu prac jury.

## Bez lekarstw i bez mikstur

odwyzczam cierpiących od NAŁOGU PALENIA

**S. Szachnowicz**  
ul. Mickiewicza 35 m. 3, od g. 6—7

## LEKARZE

DR MED. JANINA  
**Piotrowicz Jurcenkova**  
ordynator szpitala Sawicz.  
Choroby skórne, weneryczne i kobiece  
ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66.  
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR MED.  
**Zygmunt Kudrewicz**  
choroby weneryczne, skórne moczopłciowe  
ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz.  
od 8—1 i od 3—

DOKTOR MEDYCYNY  
**A. Cymbler**  
Choroby weneryczne, syfilis, skórne i moczopłciowe  
ul. Mickiewicza 12 (róg Tatarskiej), tel. 15-64  
Przyjmuje od godz. 8—2 i 5—8.

DOKTOR  
**Zeldowicz**  
Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych od godz. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR  
**Zeldowiczowa**  
Choroby kołecze, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

## AKUSZERKI

AKUSZERKA

**Maria Laknerowa**

przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.  
— ul. Jakuba Jasińskiego 1 a— róg ul.  
3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA

**M. Brzezina**

masaż leczniczy i elektryzacja. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

AKUSZERKA

**Smiałowska**

oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmł. i białe, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Wielka 4—1.

## Handel i Przemysł

Pracownia Państwowego Gimnazjum Kralewskiego w Wilnie (ul. Królewska 8) przyjmuje zamówienia na suknie sportowe, wizytowe, wieczorowe, komplety. Wykonanie szybkie i wykwalifikowane. Ceny niższe. Przygotowano modele na sezon wiosenny, oraz najlepsze żurnale francuskie. Kierowniczka warsztatów przyjmuje Klientki w poniedziałki i środy od 12—14 oraz wtorki i czwartki od 17—19. Uprasza się o przestrzeżenie wymienionych godzin.

## Kupno i sprzedaż

OKAZYJNIE kupię dom lub folwark koło Jerozolimki. Oferty do Adm. „Kuriera Wil.”.

## LOKALE

— MIESZKANIE 4-pokojowe, wanna, wszystkie wygody do wynajęcia, Piekietko 7.

## DRUKARNIA i INTROLIGATORNIA

„ZNICZ”

WILNO, BISKUPIA 4, TEL. 3-40

Wykonuje wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa  
PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

## Stołpeckie

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO - HANDLOWA w Stołpcach, Plac Kościelny 2 tel. 71 Sprzedaje: nawozy sztuczne, maszyny, narzędzia rolnicze i galanterię żelazną, artykuły spożywcze, i kolonialne, nasiona zbóż, materiały opalowe i budowlane, mebl. oraz prowadzi komisową hurtownię soli.  
Skupuje: — zboże wszelkiego rodzaju, oraz trzodę chlewną.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI pow. stołpeckiego w Stołpcach (ul. Piłsudskiego 8) istnieje od roku 1924. Wkłady oszczędnościowe wynoszą ponad 300 tys. zł. K. K. O. przyjmuje wkłady od 1 złotego.

## Nieświeckie

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeckiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Jan Gledroyć-Juraha — Warszawianka. Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedaż owoców południowych i delikatności.

CHRZEŚCIJAŃSKI BANK LUDOWY w Nieświeżu jest najstarszą instytucją kredytową w powiecie. Wydaje pożyczki członkom, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpow. udziałami w Nieświeżu, tel. 99. działy: w Klecku i Snowie. Zakupuje: wszelkie ziemiopłody — trzodę chlewną — bydło. Sprzedaje: maszyny i narzędzia rolnicze — nawozy sztuczne — artykuły — budowlane.

**Ostatni dzień**  
Największe arcydzieło

# MARIA ANTONINA

Początki seans.: 1.30—3.40—6.00—8.15—10.30

**Ulgi ważne**

**Uwaga!** Nadzwyczajny program!  
Znakomita rosyjska tancerka Tera Zolina w bajecznej sztuce filmowej

## „GOLDWYN FOLLIES”

(JEJ KOCHANY CHŁOPIEC)

oraz Silvia Sidney we wzruszającym dramacie

## Ten, którego ukochałam

W tych dniach **HELIOS**

**HELIOS** Sukces wszechświatowy. Piękna, namiętna, gorąca jak słońce południa, ale jednocześnie płocha, kapryśna i zdradziecka **Viviana ROMANCE** i ulubiony pieśniarz Paryża **Tino ROSSI** w największym filmie miłosnym

## „NIEBEZPIECZNA KOBIETA”

Nadprogram: **Atrakcja kolorowa i aktualności**

Chrześcijańskie kino **SWIATOWID** Legendarny przepych, egzotyczne bogactwo tajemnice i intrygi pałacu Maharadzy odsłania film p. t.

## Tygrys Esznapur

I część filmu „INDYJSKI GROBOWIEC”

W rol. gl. La Jana, Hans Stuewe i Gustaw Diessl. Początek seansów o g. 4, w święta o g. 1

KINO Dziś. Dramat miłości silniejszej niż śmierć

Rodzinny Kolejowy

## ZNICZ „GEHENNA”

Wiwulskiego 2 wg powieści **Heleny Mniszek**. — Lidia Wysocka, Ina Benita, Cwiklińska, Zacharewicz, Samborski, Orwid, Fertner i inni.  
Nadprogram: DODATKI. Początek codz. o g. 4, w święta o g. 2 pp

**OGNISKO** Dziś. Film o zmartwieniach i radościach małych bohaterów w wielkich miastach p. t.

## „DZIECI ULICY”

W rolach głównych: **Freddie Bartholomew** **Jackie Cooper** i inni  
Nadprogram: UROZMAIACONE DODATKI Początek seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

Rekord powodzenia!!! Najwspanialsze arcydzieło XX w.

# „SUEZ”

Nadprogram: Piękna kolorowa groteska p. t. „Parodia gwiazd”  
Początek seansów: 2—4—6—8—10.20

**Uwaga! Wobec wielkiego natłoku prosimy o wcześniejsze nabywanie biletów.**

**MARS** Ostatnie dwa dni **FLIP i FLAP**  
Początek o g. 2-ej

w najnowszej, wspaniałej komedii muzycznej p. t. „Alpejskie osły”

NASTĘPNY PROGRAM: Prestiżowy film polski. Wzruszający dramat kobiety, który nigdy nie traci aktualności

# Wyrok życia

Role główne: ANDRZEJEWSKA, EICHLERÓWNA, DAMIECKI

**Kino-Teatr „PAN”**  
w Baranowiczach  
Rewelacyjny film sezonu

## CHICAGO

Pożar Rzymu za czasów Nerona był niczym w porówn. z kataklizmem jaki nawiedził Chicago—nowoc. Sodomę

**Kino „APOLLO”**  
w Baranowiczach  
Największe arcydzieło prod. polskiej

## „STRACHY”

W rolach głównych: Eugeniusz BODO  
Andrzejewska, Karwowska i inni.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Łidy; Maria Aleksandrowiczowa — wiadomości z Wołynia; Zbigniew Cieślak — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Holubowicz — sprawozdania sądowe i reportaże „specjalnego wysłannika”; Witold Kiszkiś — wiad. gospodarcze i polityczne (depešowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylńska — dział p. t. „Ze świata kobiecego”; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikulko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Świąćicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA  
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1  
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4  
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu  
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30  
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazylińska 35, tel. 169;  
Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze,  
Ulańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.  
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim,  
Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie,  
Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY  
miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych” nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redak. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.